ROK 40-ty — ANNÉE 40-ème. PIĄTEK, 30. kwietnia 1948. — L E N S (Pas-de-Calais) — VENDREDI, 30. Avril 1948. Nr. 103.

Narodowiec

Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (Pas de Calais) r. Emile Zola, 101. - Tel: 227 | R. C.: Bethune 21231 C. C. . Lille 16657 | Wydawca i założyciel: Directeur Fondateur: Michał KWIATKOWSKI | Założony w r. 1909 Fondé en Saborde Mai 1940 - Reparu Déc. 1944 | CENA PRIX 5 fr.

Marshall zapowiedział dostawy broni dla Unii Zachodniej na podstawie nowej ustawy o „pożyczce i najmie"

Tajne narady Marshalla z Vandenbergiem i Forrestalem

Waszyngton. — W dniu 28 kwietnia br. odbyła się w Białym Domu tajna narada Marshalla, Lovetta, senatora Vandenberga, ministra Forrestalla oraz innych wybitnych rzeczoznawców amerykańskich w sprawie międzynarodowej polityki zagranicznej USA. Po zebraniu Marshall złożył oświadczenie dla „United Press": „Zastanawialiśmy się nad pewnymi zagadnieniami powiedział Marshall, które rozpatruje obecnie senacka Komisja dla spraw politycznych." Marshall zapewnił, iż rozpatrywana była między innymi sprawa pomocy dla Unii Zachodniej. Stany Zjednoczone, zapewnił Sekretarz Stanu, udzielą pięciu państwom objętym Unią Zachodnią pomocy na podstawie ustawy o „pożyczce i najmie" w postaci dostaw broni. Nad nowymi formami pomocy toczą się jeszcze narady.

Senator Vandenberg ujawnił zaś, iż Stany Zjednoczone zamierzają podjąć inicjatywę, któraby doprowadziła do wzmocnienia pozycji O.N.Z. Mianowicie zdaniem Vandenberga państwa należące do O.N.Z. miałaby podpisać szereg paktów pomiędzy sobą na wzór tych, jakie Stany Zjednoczone podpisały z państwami łacińskimi Ameryki Południowej. Poza tym mogłyby być zawarte pakty regionalne, np. pomiędzy państwami skandynawskimi, między krajami Bliskiego Wschodu. itd.

*

WASZYNGTON. — Prezydent Truman odbył w środę rozmowy z generałem Bradleyem, Forrestalem i Royallem na tematy dotyczące obrony narodowej. O przebiegu rozmów nie wydano żadnego komunikatu.

Dalsze upaństwowienia w Czechosłowacji i Jugosławii

Praga. — Rząd Gottwalda postanowił przedstawić parlamentowi projekt ustawy przewidujący upaństwowienie wszystkich uzdrowisk i sanatoriów, znajdujących się w rękach prywatnych oraz wszystkich zatrudniających ponad 50 osób. Chodzi głównie o zlikwidowanie wszystkich samodzielnych warsztatów pracy a razem z nimi wszystkich samodzielnych ludzi, którzy mogliby przeciwstawić się komunistom. Przedsiębiorstwa dostaną się w ręce partyjników komunistycznych.

*

BELGRAD. — Jugosławia upaństwowiła 3.100 prywatnych przedsiębiorstw, w czym 10 kopalń węglowych, 65 stacyj elektrycznych, 200 drukarń, 350 szpitali-sanatoriów, 100 kin i wszystkie statki, liczące powyżej 50 ton wyporności. Na czele ich staną partyjnicy Tita.

:-:

Bezpośredni lot samolotu pasażerskiego z Paryża do Nowego Jorku

Paryż. — Samolot „Constellation" kompanii Air - France odbył pierwszy lot z Paryża do Nowego Jorku, nie lądując w drodze. Lot trwał 16 godzin i 2 minuty.

NORYMBERGA. — Dr Schacht, były minister Skarbu Hitlera założył apelację przeciw wyrokowi sądu denazyfikacyjnego. 21 czerwca odbędzie się nowa rozprawa.

Reorganizacja francuskich sił zbrojnych

Wspólny sztab gen. wszystkich rodzajów broni

Wydatki roczne na wojsko wynosić będą 300 miliardów fr.

PARYŻ. — Rada Ministrów obradowała w środę wyłącznie nad zagadnieniami związanymi z obroną narodową. Na propozycję min. Sił Zbrojnych Teitgena ministrowie zatwierdzili treść dekretu o uregulowaniu współpracy trzech rodzajów broni. Na miejsce dotychczasowych trzech sztabów: dla wojsk lądowych, marynarki i lotnictwa powstanie jeden wspólny sztab generalny oraz wspólny inspektorat generalny dla trzech rodzajów broni.

Sztab generalny trzech rodzajów broni będzie pozostawał pod wspólnym kierownictwem trzech obecnych szefów sztabów generalnych. Każdy z szefów zachowuje określone kompetencje dla podlegającego mu resortu. Poza tym inspektorzy generalni sił lądowych, powietrznych i morskich utworzą wspólny Inspektorat na czele którego stanie najwyższy rangą inspektor generalny, którym jest gen. de Lattre de Tassigny.

Zmiany powyższe urzeczywistniają koordynację niezbędną dla nowoczesnej armii. Podkreśla się, że nowy sztab generalny dla trzech rodzajów broni jest niezależny od Ministerstwa Obrony Narodowej, współpracującego bezpośrednio z premierem i będącego jedynie miarodajnym w dziedzinie kierownictwa sił zbrojnych oraz w sprawach strategicznych.

Przyjęty został również projekt ustawy o poborze, ale okres służby wojskowej nie został ostatecznie ustalony. Sprawę tę oddano do rozpatrzenia Komisji z gen. Lachères na czele.

Rada Ministrów ustaliła budżet sił zbrojnych na rok 1948 na 300 miliardów fr. Obejmuje on jednocześnie budżety zwyczajny i nadzwyczajny oraz kredyty dla obszarów zamorskich w wysokości 65 miliardów fr.

W czwartek Rada Ministrów zebrała się ponownie. Na porządku dziennym obrad figuruje m.in. przemówienie min. Georges Bidault o sprawach międzynarodowych.

* * *

PARYŻ. — W czwartek wieczorem opuszcza Paryż delegacja francuska z min. Teitgenem na czele, udając się do Londynu na konferencję pięciu ministrów sił zbrojnych państw, które podpisały traktat brukselski.

*

Belgia i Holandia ratyfikują pakt Unii Zach.

BRUKSELA. — Przemawiając w Izbie posłów w rozprawach nad ratyfikacją paktu Unii Zachodniej, premier belgijski Spaak powiedział, iż zachodnia Europa powinna wkrótce doprowadzić do ścisłych umów wojskowych. Premier wskazał, iż wojskowa organizacja Europy nie mogłaby być dokonana, gdyby Belgia nie przyłączyła się do innych narodów zachodnio - europejskich.

Premier uprzedził posłów, iż w niedługim czasie Belgia stanie przed możliwością dostosowania się do pewnych obowiązków wynikających z przynależności do Unii Zachodniej. Mówiąc o Niemczech, Spaak wskazał, iż z chwilą dojścia do skutku organizacji wojskowej Europy zachodniej, zagadnienie niemieckie przybierze inny wygląd. Dla rozwiązania sprawy niemieckiej Europa musi być silna, zakończył Spaak.

* * *

Bruksela. — W dniu 28. kwietnia br. parlament belgijski ratyfikował tekst układu pięciu państw, jaki Belgia podpisała w dniu 17. marca br. w Brukseli pod nazwą paktu Unii Zachodniej. Przyjęto rezolucję żądającą jak najszybszego powzięcia postanowień gospodarczych, socjalnych i wojskowych przewidzianych w pakcie.

* * *

Haga. — 28-go kwietnia holenderska Izba Posłów zatwierdziła udział Holandii w pakcie brukselskim Unii Zachodniej.

*

Belgia proponowała Rosji pakt ale nie otrzymała odpowiedzi

Bruksela. — Na zapytanie jednego z posłów komunistycznych, dlaczego Belgia nie zawarła dotychczas żadnego sojuszu z Rosją, premier Spaak odpowiedział 27 kwietnia br.: „Już dwa razy w ciągu ubiegłych dwóch lat — Belgia zwracała się do Rosji z propozycją sojuszu, raz na początku 1946 roku, a następnie po raz drugi w 1947 roku. Na drodze dyplomatycznej zapytywaliśmy, czy Rosja chciałaby doprowadzić z Belgią do zawarcia sojuszu na wzór takiego, jaki istnieje z Francją i W. Brytanią.

„Sowiety nie odpowiedziały, oświadczył Minister, z czego wnioskowałem, że proponowane przymierze ich nie interesuje." Premier zapowiedział następnie zawarcie układu wojskowego między pięciu mocarstwami.

:-:

Marshall przeciw rosyjskim zarządzeniom w Wiedniu

Waszyngton. — Marshall zapowiedział w dniu 28 kwietnia br. na konferencji prasowej, iż Departament Stanu przygotowuje ostrzeżenie pod adresem Rosji, by wojskowe władze rosyjskie w Austrii nie ograniczały uprawnień amerykańskich w Wiedniu wbrew zawartym umowom.

Parlament fiński ratyfikował sojusz z Rosją

Helsinki. — Parlament fiński ratyfikował 28 kwietnia br., po 3 godzinnej dyskusji, 157 głosami przeciwko 11 i przy wstrzymaniu się 32 posłów od głosowania, traktat fińsko - rosyjski o przyjaźni i wzajemnej pomocy. Wśród głosujących przeciwko ratyfikacji byli posłowie Liberałowie i Agrariusze.

*

Zarządzenia wyjątkowe w Helsinkach i w portach Finlandii

HELSINKI. — Komuniści fińscy chcieli wyzyskać chwilę ratyfikacji do zwiększenia swoich wpływów. Rząd premiera Pekkali wydał przeto w środę nadzwyczajne zarządzenia dotyczące bezpieczeństwa i ruchu w portach fińskich. Mianowicie w samej stolicy wzmocnione zostały posterunki policyjne, a następnie do portu w Helsinkach wpłynęły dwa monitory z policją dla uniemożliwienia wszelkich niespodzianek ze strony nieodpowiedzialnych elementów komunistycznych.

W kołach zagranicznych korespondentów podkreśla się, iż zarządzenia powyższe pozostają z faktem, że komuniści przygotowywali dokonanie zamachu stanu w Helsinkach.

Wzmożone starania o obniżkę cen

Premier Schuman za dalszą akcją zniżkową

PARYŻ. — Premier Schuman przyjął w środę kolejno delegację Rady Gospodarczej złożoną z pp. Jouhaux i Gaussel oraz delegację C.G.T.-F.O., z p. Leonem Jouhaux na czele. Obydwie delegacje interweniowały u rządu o zwiększenie wysiłków w kierunku obniżenia cen i domagały się rozpoczęcia masowej fabrykacji artykułów pierwszej potrzeby. P. Jouhaux podkreślił zwłaszcza, że gdyby obniżono ceny przemysłowe, rolnicy, mając możność nabywania potrzebnych im materiałów po tańszych cenach, zgodziliby się obniżyć ceny swoich produktów. „Premier Schuman, zapewnił p. Jouhaux, jest zdecydowany w dalszym ciągu prowadzić akcję zniżkową". Premier oznajmił delegacji, że nowalie przywożone z Południa będą korzystały z 50-procentowej zniżki kosztów transportowych, dzięki czemu cena tych produktów obniży się o 10 do 15 fr. na 1 kg.

P. Gaussel, referent spraw cen i zarobków w Krajowej Radzie Gospodarczej oświadczył, że zniesienie opłaty nałożonej na mięso nabywane u producentów, powinno obniżyć cenę mięsa o 10 proc. Zdaniem p. Gaussel istnieją możliwości dalszego obniżenia cen przemysłowych i w drugiej połowie maja konsumenci mogą spodziewać się nowych udogodnień.

Delegacja C.G.T.-F.O. odbyła w środę spotkanie także z kierownikami organizacji pracodawców, do których apelowała o zgodę na większą obniżkę cen.

Kongres S.F.I.O. za roczną służbą wojskową, za dalszą obniżką cen, a przeciw współpracy z R.P.F.

PARYŻ. — Krajowy Kongres Partii Socjalistycznej zakończył swoje obrady uchwaleniem obszernej rezolucji. Mimo że ministrowie Jules Moch i Daniel Mayer bronili w toku obrad zasady 18-miesięcznej służby wojskowej, Kongres wypowiedział się za okresem 12-miesięcznym, dopuszczając jednak wyjątek dla rocznika 1948 oraz pierwszej części rocznika 1949. Rezolucja przyjęta odrzuca zbliżenie między Trzecią Siłą oraz R.P.F. Celem zwiększenia zdolności nabywczej warstw pracujących, domaga się dalszego obniżenia cen oraz wzywa działaczy socjalistycznych, by występowali z inicjatywą w kierunku osiągnięcia natychmiastowej ich obniżki. Rezolucja wyraża zaufanie Komitetowi Kierowniczemu Partii oraz socjalistycznej grupie parlamentarnej i powierza im obronę postulatów socjalistycznych, laicyzmu i istnienia prasy, zrodzonej z Ruchu Oporu.

(Foto: France-Clichés)

Delegaci zebrani na Krajowym Kongresie Socjalistycznym.

Zabójca kelnera paryskiego powieszony w Niemczech

Landsberg. — W miejscowym więzieniu został powieszony niejaki Manuel Martinez, który w maju 1947 r. zamordował w Paryżu kelnera Henri Geliot.

Wpływy podatkowe we Francji wyższe niż w roku ubiegłym

Paryż. — Tegoroczne wpływy podatkowe w styczniu i lutym wyniosły 112 miliardów 960 milionów fr., czyli 24.061 milionów fr. więcej niż w roku ubiegłym.

:-:

Brytyjska Partia Pracy wykluczyła jednego posła i ostrzegła 21 innych

Z powodu telegramu wysłanego do Nenni'ego

Londyn. — W związku z dochodzeniami, jakie przeprowadziła specjalna komisja dyscyplinarna brytyjskiej Partii Pracy przeciwko 37 posłom, którzy wysłali telegramy do Socjalistów włoskich Nenni'ego z życzeniami zwycięstwa i powodzenia w czasie wyborów niedzielnych 18. kwietnia br., zapadła decyzja, na podstawie której poseł Platts - Mills został wykluczony, a 21 innych posłów otrzymało ostrzeżenia. Wykluczony poseł przyznał się, iż był inicjatorem telegramu. — Niektórych posłów podpisano bez ich wiedzy.

Vietnamczycy zaatakowali pociąg, 9 zabitych

SAIGON. — 27 kwietnia br. Vietnamczy zaatakowali pociąg podążający z Pnom-Penh do Batambang. Według wiadomości, jakie nadeszły ze strony wojskowych władz francuskich, 8 Francuzów i 1 Chińczyk straciło życie.

:-:

Niemiecki zbrodniarz wojenny przewieziony do Paryża

PARYŻ. — Żandarmeria w Neustadt aresztowała zbrodniarza wojennego, Jana Adlera, lat 50, pochodzącego z Pirmasens, ściganego przez sąd wojskowy w Paryżu za zabójstwo, kradzież, pobicie i zadanie ran. — Zbrodniarz został przewieziony do Paryża.

:-:

Pierwszy Maja w Paryżu

PARYŻ. — Min. Spraw Wewnętrznych pozwolił Unii Syndykatów Okręgu Paryskiego na urządzenie pochodu pierwszomajowego z Placu Narodu na Plac Bastylii. Manifestacja R.P.F. odbędzie się w Parku St. Cloud.

Metro i autobusy w dniu 1 Maja będą w Paryżu czynne, podobnie jak w dni świąteczne, natomiast urzędy, fabryki, biura, magazyny i kina będą zamknięte. W teatrach odbędą się przedstawienia wieczorne.

Wiadomości krótkie

LIZBONA. — Premier Portugalii Salazar, w czasie przemówienia z okazji 21 rocznicy objęcia władzy w Portugalii, domagał się włączenia Hiszpanii do rzędu państw objętych planem Marshalla.

ESSEN. — Począwszy od 1 maja br. zakłady Kruppa przejęte zostaną przez nowych właścicieli. Mianowicie fabryki Kruppa przechodzą pod zarząd Organizacji trustu stalowego i żelaznego.

SOFIA. — Bułgarski premier Dymitrow wraz z całą delegacją, która brała udział w opracowaniu paktu o wzajemnej pomocy i przyjaźni z Czechosłowacją, wrócił do Bułgarii.

Jutro

6 stron

Jutrzejszy numer „Narodowca" z datą na 1-go maja ukaże się w objętości 6 stron.

Brytyjskie siły przeciwko Żydom atakującym Jaffę

Przerwanie walk w Jerozolimie pod naciskiem O. N. Z.

Jerozolima. — Komendant brytyjski w Jaffie wysłał 27. IV. br. ultimatum do oddziałów „Irgun Zwei Leumi", by zaprzestały dalszej walki w porcie. Kiedy Żydzi nie zastosowali się do wezwania Brytyjczyków, oddziały zmotoryzowane dywizji angielskiej weszły do akcji przeciwko Żydom. Lotnictwo brytyjskie bombardowało od strony morza artylerię żydowską ostrzeliwującą miasto i zmusiło ją do milczenia. Doszło do pewnej przerwy w walkach. Walczące strony, jak się wydaje, pozostają jednak na swoich pozycjach.

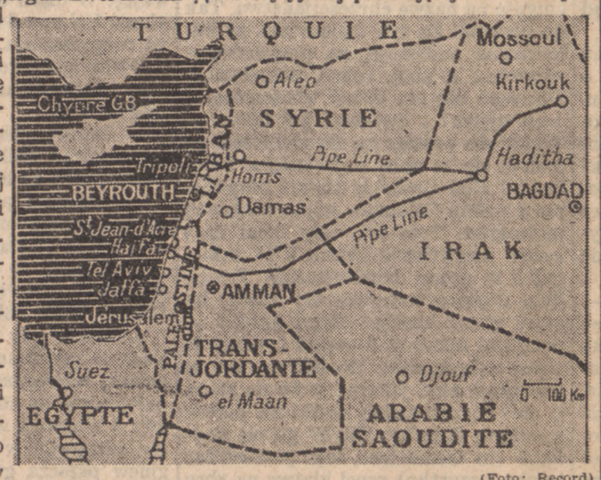

(Foto: Record)

Palestyna otoczona z trzech stron państwami arabskimi.

*

Stanowisko brytyjskie bez zmian

LONDYN. — Bevin oświadczył w Izbie Gmin, że W. Brytania podtrzymuje swoje dotychczasowe stanowisko i wycofuje się z Palestyny w dniu 15 maja br. Zadaniem armii brytyjskiej pozostającej w Palestynie jest zapewnić ład i porządek tam, gdzie to jest możliwe i oddziały brytyjskie dysponują dostateczną siłą.

Zasadniczą linią wytyczną polityki brytyjskiej w Palestynie, mówił Bevin, jest wykonywanie zobowiązań, jakie nań nakłada O.N.Z. Tak długo, jak O.N.Z. nie powzięła innych postanowień, dotychczasowa polityka musi być podtrzymana.

Na zapytanie, czy W. Brytania wycofa swych oficerów z legionu transjordańskiego, stojącego pod komendą brytyjską, Bevin odpowiedział, iż wszystko zależy od planów O.N.Z.

Wojska brytyjskie zapewnią bezpieczeństwo i porządek jedynie do 1 sierpnia, natomiast w okresie od 15 maja br .do 1 sierpnia Komisja Palestyńska O.N.Z. obejmie władzę w Ziemi Świętej.

*

Zanosi się na rozejm w Jerozolimie

Lake - Success. — Przedstawiciele Żydów i Arabów zasiadający w Radzie Powierniczej O.N.Z. wysłali w środę do Jerozolimy do przywódców arabskich i żydowskich telegramy wzywające obie strony do zaprzestania walk w starej dzielnicy Świętego Miasta. Przypuszcza się, iż telegramy te przyczynią się oszczędzenia Jerozolimy i jej świętych miejsc.

90 samolotów amerykańskich dla Turcji

STAMBUŁ. — 28 kwietnia br. przybyło 90 samolotów amerykańskich na pokładzie lotniskowca „Rendova". Są to samoloty przeznaczone dla armii tureckiej w ramach programu pomocy wojskowej. W większości są to samoloty ćwiczebne, potrzebne Turcji dla celów wyszkoleniowych.

Głosy dyskusyjne Czytelników

„Dlaczego dwa obchody 3-cio Majowe"

Jestem starym emigrantem. Już człowiek się dość napocił w kopalni i napracował społecznie, bo i u katolików, i w komitetach miejscowych itd., i dziś, gdy już nogi odmawiają posłuszeństwa, to serce gorące zostało. Bo przecież człowiek, mimo że jest stary, nie jest zwierzęciem, ale ma rozum, i serce, które myśli i czuje.

Jak pierwszy raz przeczytałem w „Narodowcu", jeszcze w marcu, że Polskie Zjednoczenie Katolickie we Francji urządza 2 maja obchód 3-cio Majowy, tom się młodszy zrobił, że oni tradycje swoje pielęgnują i Polskę kochają.

A tu naraz, jakiś tydzień temu czytam w „Narodowcu" komunikat, że C.Z.P. urządza taki sam obchód, w ten sam dzień w Lens. Myślałem, że mnie szlak trafi! tyle lat ciągle mówi się o jedności — a tu taka widoczna rozbijacka robota! Prawie nic nie spałem tej nocy. Ucieszyłem się, że mnie starego odwiedzili różni prezesi, nawet z innych kolonii. Mogliśmy wtedy pogadać i zastanowić się nad tym wszystkim.

„A no — widzicie Pietrek mówi do mnie jeden — mnie to wcale nie dziwi i to jest proste. Katolicy urządzają w Lille, bo tak zawsze było przed wojną. Po wojnie w 1946 to oni sami bez pomocy C.Z.P. urządzili obchód 3-cio Majowy i cała Emigracja się zjechała. Było wtedy dużo Francuzów, był przedstawiciel władz francuskich, byli posłowie francuscy. I myśmy wszyscy byli z tego dumni, że pielęgnujemy tradycje i Francuzi nas cenią, że nie dajemy się kiwać."

„Pytali nas wtedy, dlaczego konsulatu nie ma i oni nie robią żadnego obchodu. Wzruszyłem ramionami — udawałem, że nie rozumiem. Bo co było mówić. C.Z.P. nie myślał też o tym i nawet wszystkich sztandarów nie przysłał. W zeszłym roku byłem znowu w Lille. Znowu katolicy urządzali — C.Z.P. się dołączyło. I dobrze — oni przysłali sztandary, złożyli razem wieniec i wszystko. Występowali na scenie tylko katolicy. I pomyśleć! Było tylu Francuzów, co tak pięknie o Polsce i Emigracji mówili. A gdyby katolicy nie urządzili — to C.Z.P. na pewno siedziałby cicho i konsulatu też by nie nauczyli, że 3-ci Maj to polskie święto, a nie jakieś międzynarodowe..'

„I ja też nie rozumiem, czemu oni urządzają w Lens, a nie idą razem do Lille z katolikami? Co też o nas Francuzi pomyślą?"

A ja mu na to: „Taki z was wielki prezes — a nic z tego nie rozumiecie. Oni przecież chcą pokazać, że coś robią. Przecież tam są i tacy, co katolików zwalczali i ich wstyd, że katolicy mają taką siłę. Dawniej to oni z nami gadać nie chcieli, zawsze mówili, że my tylko w kościele siedzimy. A widzicie — teraz oni przekonali się, że „Polskie Zjednoczenie Katolickie to siła! I chcą rozbić i podzielić nas znowu."

Nie denerwujcie się, zróbcie nam kawy — bo widzę, że tak chcielibyście zaraz na innych krzyczeć.

A co wy myślicie? że to dobrze na śmiech emigrację polską narażać. Nie trzeba namawiać prezeski od Różańca i prezesa od św. Antoniego, aby przyjechali do Lens, bo oni mają swoje powody dla których pojadą do Lille. My mamy swoje władze. Wyście powinni im wygarnąć, że trzeba w takim wielkim dniu iść razem. Lille jest w tym przypadku ważniejsze niż Lens. Jest prefektura, jest konsulat i tam zawsze było. A może boicie się „demokratów" i chcecie się w Lens schować? Pracujemy razem w koloniach — to i razem musimy być w Lille. Jabym tam organizacyj katolickich nie namawiał, aby jechały do Lens, ale był prezes okręgowy i mówił, że każdy komitet musi wysłać delegację. U nas w kolonii do C.Z.P. tylko Polki należą a wy katolicy macie 5 sztandarów".

Mnie mówili w C.Z.P., że katolicy ich nie zaprosili! — Wiecie — piątej klepki im chyba brakuje, zbiórkę to umieli razem zrobić, a obchód nie. Mówię wam, że to jest głupota i rozbijanie tylko i nic więcej.

U nas na zebraniu prezes komitetowy powiedział, żeby nigdzie nie jechać — to najlepiej.

Ja mu się nie dziwię — on wczoraj z wesela wrócił i jeszcze mu muzyka w uszach dzwoni. Ale jak się namyśli, to chyba przyzna jako Polak — że trzeba jechać. — Dziś nie można siedzieć za piecem. Trzeba pokazać, co się czuje i myśli.

Powiedziałem wreszcie, że nie ma racji C.Z.P., że urządza obchód w Lens. I jestem przekonany, że **gdyby tam w C.Z.P. nie było ludzi, którzy zwalczali przed wojną Związek a dziś mają duże wpływy, z pewnością dziś do tego by nie doszło. Oni zawsze chodzili sami!** Ale jeśli wstąpili do C.Z.P., jeśli się niby to nawrócili, to niech przynajmniej nie „rozbijają naszych organizacji, bo chyba nie po to się „nawrócili." Jestem pewny, że zrozumieją to wszyscy i nie pozwolą na podział emigracji.

Były Prezes

Emisariusze Niemiec w Paryżu po raz pierwszy od zakończenia wojny

(Foto: France-Clichés)

Do Paryża przybyło onegdaj dwóch rzeczoznawców niemieckich, pierwsze oficjalne osobistości niemieckie, wydelegowane do Paryża po upadku Rzeszy. Eksperci niemieccy zostaną wysłuchani przez komisję techniczną, mianowaną przez Konferencję Szesnastu.

Nauki i wnioski płynące z w

Rzadko się zdarza, aby wybory przedstawicielstwa narodowego w jakimś państwie wywołały tak powszechne i wielkie zainteresowanie, jak ostatnie wybory we Włoszech. Złożyło się na to wiele okoliczności, wśród których do najtardziej może zasadniczych należało pytanie, w jakim stopniu naród, udziałem którego są poważne trudności życia powojennego, może przy pomocy metod szczerze wolnościowych i istotnie demokratycznych — zorganizować opór przeciwko podstępnej, a operującej wyborową techniką propagandową i organizacyjną, próbie narzucenia mu dyktatury mniejszości.

Zainteresowanie opinii światowej tymi wyborami tłumaczy się nadto wspomnieniami niezbyt odległej przeszłości politycznej, które świat ma w pamięci i z których skutkami w znacznym stopniu ciągle jeszcze walczy. I po pierwszej wojnie światowej Włochy, chociaż należały wówczas do zwycięzców, przechodziły okres dużego niepokoju politycznego i ostrego napięcia walk społecznych. Dość powszechnie oczekiwano wtedy, że podzielą one los carskiej Rosji i jak ona, staną się terenem wielkiego eksperymentu, który urzeczywistniając zasadę rzekomej dyktatury proletariatu, wkrótce ujawni się jako dyktatura pozbawionej wszelkich skrupułów mniejszości komunistycznej nad narodem.

Do tej ostateczności wprawdzie wówczas nie doszło, ale zaszło coś co możnaby nazwać pewnego rodzaju... wpadnięciem z deszczu pod rynnę. Naród włoski uniknął co prawda dyktatury komunistycznej, jednak za cenę ujarzmienia go przez dyktaturę t. zw. narodową, zorganizowaną przez partię faszystowską. Zaczęła się ta dyktatura niewątpliwie znacznie łagodniej, niż bolszewicka w Rosji, w dziedzinie społeczno - gospodarczej reprezentowała kierunek raczej konserwatywny — to prawda! Jak każda dyktatura jednak — w tym leży „przekleństwo złego czynu" — poszła po linii zburzenia wolności swego narodu, utrzymując się przez pełne 21 lat przy rządach metodami najbrutalniejszego terroru.

Sprowadziła też na naród przez swą lekkomyślną, na pysze i zarozumiałości opartą politykę, wielką klęskę, spod której skutków zwyciężone w wojnie Włochy piąty już raz, nie są w stanie się wyzwolić.

Mając to wszystko w pamięci, w krajach prawdziwej demokracji, szczególnie zaś w obu państwach anglosaskich: w Stanach Zjednoczonych A. P. i w Wielkiej Brytanii zapytywano się z wielkim zaniepokojeniem, czy po 26 latach nie powtórzy się pod pe względem historia Włoch z 1922 roku marszu Mussoliniego na R to w dwojakim kierunku. Albo ewentualne zwycięstwo wyborcze frontu ludowego, złożonego z k nistów i z idącej na ścisłą z nimi pracę większości socjalistów, z na początku kampanii wyborczej poważnie się liczono. Albo — w padku, gdyby blok komunistycz socjalistyczny został w wyborach konany, czy nie okaże się znowu „języczkiem u wagi" w bloku sił p ciw - komunistycznych nie staną wioły antydemokratyczne, skupion t. zw. Włoskim Ruchu Społecz (dawni faszyści). O wielkim ja „dynamizmie" tego ruchu i poważn jego szansach wyborczych — mó dużo i w sposób wyraźnie dla kier cych kół polityki Stanów Zjedno nych kłopotliwy — doniesienia Włoch wielu korespondentów pras merykańskiej.

Wybory niedzielne rozprószyły w stkie te obawy. Wykazały one wy kową dojrzałość polityczną n włoskiego, który umiał wznieść si kłopoty i trudności dnia codzienn dał dowód niezwykle trafnej orient zarówno jeżeli chodzi o jego własne teresy, jak i ujawnienie swej wol czestnictwa w pokojowej współp z innymi narodami, tak brutalni swoim czasie przez faszyzm pota nej.

Udowodniły one, że można w runkach **rządnej wolności** stoczyć teczną walkę tak z bijącą rekordy kłamania „demokracją" komuni jak i z ich niedopuszczalnymi w p dziwej demokracji metodami nacis terroru wyborczego.

Najwymowniejszy jednak z po cznego punktu widzenia sukces dzielnych wyborów stanowi fakt zagrożone niebezpieczeństwem n wego powodzenia komunistyczn społeczeństwo włoskie nie popł błędu sprzed 26 lat, błędu, któ dzisiejszych warunkach Europy świata — srodze by się na nim ścił. Nie powtórzyła się tragiczn swych następstwach **pomyłka w dzanie djabła belzebubem!**.. Dla w z totalizmem komunistycznym nie trzeba pomocy totalizmu neofa stowskiego!

Że tak się stało, jest to historyc zasługą włoskiej **Chrześcijańskiej mokracji**, partii, która, jak sam

800 nielegalnych imigrantów żydowskich

Jerozolima. — Jednostki marynarki brytyjskiej zatrzymały na wodach palestyńskich we wtorek statek „Castel", który przewoził 800 nielegalnych imigrantów żydowskich. Żydzi zostali natychmiast skierowani na wyspę Cypr.

Pożyteczna wiedza

Morfo-P

III.

W poprzednim artykule była mowa o p chologicznym, duchowym znaczeniu tr sfer twarzy; wiemy, że przewaga sfery cz wej oznacza zdolności umysłowe, przew dolnej części twarzy zdradza człowieka za wodzi to, że daną osobą powoduje się t uczuciami, które rządzą jej życiem: j do tego czoło jest niskie, a dolna częś rzy szczupła — dany człowiek nie po panować nad sobą, i będzie igraszką sw zmiennych uczuć.

Możemy zatem powiedzieć, że wyso danej sfery oblicza oznacza jej bogactwo wnętrzne, (bogactwo myśli, projektów uczuć) szerokość zaś wskazuje na siłę, u jętność realizowania, wprowadzania w ż swoich zamiarów lub uczuć.

Profes

Dziennikarze na Zachodzie piętnują skrępowanie prasy w Europie środk.-wschodniej

Paryż. — Korespondent „Le Monde" w Genewie podaje treść raportów, złożonych w prezydium międzynarodowej konferencji genewskiej dla wolności prasy, przez dziennikarzy - uchodźców ze wschodniej Europy. Raporty zaprzeczają twierdzeniom delegatów państw spoza „żelaznej kurtyny" jakoby dzienniki w „republikach ludowych" cieszyły się całkowitą wolnością. Pp. E. Brusek, R. Kopecky i P.M. Papirnik, członkowie tymczasowego komitetu dziennikarzy czeskich w Londynie stwierdzają w swoim oświadczeniu, że „niedawne wydarzenia w Czechosłowacji zniszczyły ostatnie resztki wolności prasy. Pisma zostały zawieszone, dziennikarze aresztowani, uwięzieni lub wykluczeni ze stowarzyszenia dziennikarzy, którym kieruje obecnie komitet akcji".

„Z drugiej strony związek dziennikarzy polskich na uchodźtwie atakuje międzynarodową organizację dziennikarzy (O.I.J.), której siedziba znajduje się w Pradze, i która ulega wpływom kół komunistycznych. Organizacja ta nie może „reprezentować ani opinii wolnych dziennikarzy polskich, ani dziennikarzy, obywateli krajów, które musiały poddać się reżimowi narzuconemu z zewnątrz".

Słuchania radia

Temat ten dla wielu czytelników może nie będzie ciekawy, tak jak czasem nauka nie jest rzeczą zbyt przyjemną, gdyż wymaga wysiłku umysłowego i pamięci. Ale trudno. Człowiek, aby coś wiedzieć, musi się uczyć. A czym trudniej nauka wchodzi do głowy, tym dłużej pozostaje w umyśle.

Niektórzy ludzie sądzą, że słuchanie radia polega na przekręcaniu jedynie gałki i chwytaniu takich czy innych fal, które nam niosą muzykę, śpiew, pogadankę lub wesołe dialogi. Znam takich, którzy słuchając radia, zajęci są jednocześnie szyciem, czytaniem, wykonywaniem takiej czy innej roboty, żeby tylko nie tracić czasu, jak mówią.

Otóż takie słuchanie radia nie przynosi żadnego pożytku. Owszem, może nam czasem umilić czas, ale nie pozostawi żadnego trwalszego śladu w naszym umyśle. A przecież radio jest jednym z najbardziej współczesnych środków nauczania. Przez radio uczymy się muzyki, poznajemy autorów i ich dzieła, wielcy podróżnicy i wynalazcy zapoznają nas ze swoimi odkryciami, cały świat różnymi drogami płynie do nas i mówi słowem, śpiewem i muzyką.

Czy wynosimy z tej nauki jakąś korzyść? Zastanówmy się. Jak się bowiem przekonałem, to zaledwie nieliczne jednostki słuchają umiejętnie radia. Słuchać umiejętnie radia, to znaczy wybrać (zależnie jakim czasem dysponujemy i o jakiej porze jesteśmy wolni) odpowiednią audycję z programu, która nas najbardziej interesuje. Następnie słuchając, nie rozmawiać w między czasie, nie grać w karty, nie pisać listów — ale słuchać uważnie, by daną audycję zrozumieć i wyrobić sobie o niej odpowiednią opinię. Jest bardzo pożądane, aby podzielić się później z innymi osobami, które również słuchały tej audycji, ze swymi wrażeniami i posłuchać ich zdania. Taka krytyka i dyskusja wyrabia nasze zdolności sprawiedliwej oceny, nie tylko radia, ale i autorów i wykonawców.

Następnie trzeba pamiętać, że każda audycja jest w 99% tylko jeden raz nadawana i że już jej po raz drugi nie usłyszymy. Powtarzane są przeważnie tylko płyty i przemówienia wielkich mężów stanu. Akcja w takiej audycji szybko się zmienia, więc każdy dźwięk i każde słowo ma swoje znaczenie.

I warto jeszcze wiedzieć, że przygotowanie 5-cio minutowej pogadanki wymaga paru godzin sumiennej pracy autora, a pół godzinny program dzienny wymaga 10 godzin pracy wielu osób.

Ileż więc pracy wkładają ludzie, aby nam uprzyjemnić czas i życie, a my często traktujemy ich wysiłki, jako coś zupełnie naturalnego, bez żadnego głębszego zainteresowania.

Czy stanowisko nasze jest słuszne?

P. G.

Z walk w Palestynie

(Foto: Record)

Emir Abdullah, król Transjordanii postanowił poprzeć Arabów w walce przeciwko Żydom.

(Foto: Record)

Partyzanci arabscy zebrani w okolicy Nablus przed wyprawą na Żydów.

ZOFIA KOSSAK

Błogosławiona wina

Powieść historyczna

44) (Ciąg dalszy)

Poczuł szarpiącą tęsknotę za kimś naprawdę życzliwym, coby razem z nim zapłakał, coby się nad jego dolą serdecznie i szczerze użalił. — O mamma mia! — zawołał bezwiednie. Nie wiedział skąd mu przyszło na usta to dziecinne zawołanie, ani kogo w ten sposób przyzywał. Jego własna matka Ginewra dawno umarła. Zresztą była to pijaczka od której tylko szturchańce otrzymywał, a za to, gdy postarzała, on ją bijał, gdyż wykradała pieniądze na wino. Jakiej Matki wzywał, nie wiedział, a jednak powtarzał: mamma mia! jakgdyby kogoś wołając.

Choć nikt nie przyszedł, myśli jego wzięły inny obrót i to już było wytchnieniem. W uszach zabrzmiały niezauważone poprzednio słowa Antonia: „mogłeś tego nie robić... Nikt ci nie kazał..." Rzeczywiście. Nie był dzieckiem, wiedział na co się porywa... Palatyn obiecywał mu, że go zabierze ze sobą, ale nie obiecał mu wcale, że go uchroni od kary piekielnej... Jakże zatem on Baptysta mógł się na swój czyn odważyć? Judasz... Judasz... Tamten sprzedał Syna, on Baptysta, Matkę... Co za szatan go opętał, gdy ostrzył nóż i płótno ciął wzdłuż ramy?! Oj, nie Palatyn był winien, ale on sam. Miejsce poprzedniej wściekłości i poczucia krzywdy zajęła fala skruchy, druzgocącej świadomości winy. Padł na kolana i płakał znowu, lecz były to inne łzy. Wina jego stała przed nim, drżał przed swoim czynem. Oskarżał dotąd innych a cóż go obchodzą inni?

Zgrzeszył on sam... Pokazywał mu palatyn złoto? Cóż z tego? Mniejsza o złoto... Nie zabiera się złota do grobu. Lepiej było nigdy w życiu złota nie oglądać, niż Najświętszą Pannę tak srogo obrazić... Marię... O mamma mia! zawołał po raz trzeci, tym razem wiedząc do kogo się zwraca... Ją, przez niego pokrzywdzoną i sprzedaną przyzywał stróż niewierny, o Jej zlitowanie błagał...

— — — — — — — —

Ojciec św., Urban VIII. nie spał również tej nocy. Cios był okrutny. Tylko żelazne zdrowie, kilkakrotne puszczanie krwi a przede wszystkim nadzieja, że zbrodniarz będzie ujęty, nie dopuściły do poważnego zasłabnięcia papieża. Urban VIII. nie był zdolny myśleć ani mówić o czym innym, niż o zuchwałym świętokradcy i o utraconym skarbie. Miotał gromy oburzenia na zuchwałe plemię polskie i przyznawał słuszność kardynałom niemieckim twierdzącym zawsze, że wszystko co leży na Wschód od granicy Niemiec nie zasługuje na nazwę chrześcijaństwa. Tak go podejść! Za tyle łaskawości, za kilkakrotne audiencje, za przywrócenie zdrowia... A zbój, rabuś, potępieniec! Dlaczego nie ma dotąd wiadomości o jego ujęciu?... Powinna już być... — Wszak dla pościgu za zbrodniarzem pogodzili się ze sobą najzawziętsi baronowie! Ród Orsinich zawarł przymierze z rodem Colonnów mimo wiekowej nienawiści. Tyle lat, cały omal czas swego pontyfikatu Urban VIII. zabiegał o tę zgodę, bezskutecznie. Trzeba było dopiero wstrząsu tej miary, by stare urazy bladły. Bogu dzięki! — pomyślał mimo woli papież i cofnął te słowa natychmiast. Wydało mu się, że akceptuje nimi jakoby, to co się stało. O nie! Nigdy! żadne skutki nie usprawiedliwią Sapiehy. Gdyby go nie dognano (to niemożliwe, lecz przewidzieć trzeba wszystko) rzuci klątwę na zbrodniarza. Pokaże tym Sarmatom co Rzym znaczy... Od kilku wieków żaden Polak nie popadł pod klątwę, nastąpi to teraz... Za postanowieniem nadpłynęła myśl, że łotr, który się nie zawahał przed świętokradztwem, nie pr mie się również klątwą. W takim ra papież nie miałby sposobu pomszc nia swojej obelgi i jedyne na cz mógł wyładować swój rankor był Ba tysta. Na nędznika obracała się zat cała furia popędliwca.

Kardynał padrone był innego zd nia, siebie uważając za głównego wi wajcę. W dzień egzekucji usiłował r kłonić Urbana do udzielenia skazań wi rozgrzeszenia.

Ojciec św. obruszył się gniewnie.

— Niedoczekanie! Rozgrzeszenie niego? Nie!

— Dozorca więzienia mówi pono, nieszczęśnik szaleje z trwogi i pła nieustannie, aż litość bierze...

— Przestań padrone. Interwen na nic. Sambym diabłu widły po żeby go do piekła snadniej niósł!

I na myśl że miałby przebac sprzedawczykowi, wyrazistą tw Urbana VIII. oblała łuna gniewu.

Jednakże gdy w godzinę później siadł na przeznaczonym dla siebie dzisku, wzniesionym tak wysoko, był prawie na równi ze skazańc gdy z więzienia wyprowadzono Ba stę odzianego w śmiertelną kosz gniew papieża gdzieś odpłynął i d mo usiłował go przywołać, by się sa sfakcją sprawiedliwości nasycić. M dlatego, że dawny zakrystian w mu się innym, nowym człowiek

(Ciąg dalszy nastąpi).

KWIECIEŃ
30
Piątek

Dziś: Katarzyny s.
Jutro: Filipa i Jakuba
Pojutrze: Zygmunta króla

ECHA DNIA

Demoralizacja w „grajdołku" londyńskim A. Pragiera, gdzie ludzie nie pracują, a pieniędzy mają dużo, coraz większe zatacza koła i przejawia się w różnych dziedzinach, np. w wydawaniu pism, których nikt nie czyta.

Oto obrazek namalowany przez jedno z pism londyńskich:

„Ukazują się n.p. „Sprawy międzynarodowe", „Przegląd Polski", „Teki Historyczne", „Bellona"... Zainteresowania tych pism są dosyć podobne... Każde z tych pism wydawane jest przez inną kasę z pieniędzy publicznych. Czy te kasy nie mogłyby dojść do porozumienia i wydawać jedno pismo....

„Poza tym wielu z naszych pisarzy pisuje jednocześnie do wielu wydawnictw. Czyż nie byłoby lepiej skomasować wydawnictwa, obniżyć wydatki na drukarzy, natomiast podwyższyć honoraria pisarzy..."

„Ogromna ilość pism i wydawnictw odpowiada podziałowi emigracji na przeróżne konfratrie koleżeńskie, siuty polityczne, kliki, ambicje personalne, czy też ambicje urzędów, których każdy chce posiadać swój organ. Rozproszenie pism odpowiada ogólnemu rozprószeniu emigracji, która wygląda jak rozbite stado kuropatw. Jeśli nadal będziemy się tak rozbijać, stracimy wszelkie polityczne znaczenie".

* * *

Tak wygląda w Londynie, a opisaną powyżej zgniliznę przenoszą agenci p. Pragiera na inne tereny emigracyjne. Wychodztwo musi się przed tym bronić, odrzucać wszelkie nieznane pismidła i wszelkie nieznane osobistości, które głoszą szumne hasła, chwalą siebie i występują często nawet pod fałszywymi nazwiskami.

Ku czci pierwszego kierownika Ruchu Oporu

Paryż. — Na dziedzińcu honorowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych odbyło się odsłonięcie pomnika wzniesionego ku czci p. **Jean Moulin**, pierwszego przewodniczącego Krajowej Rady Ruchu Oporu oraz 34 urzędników Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, poległych w obronie Francji. W uroczystości wzięli udział prezydent Vincent Auriol oraz różne osobistości.

—:-:—

Tożsamość zwłok min. J. Zay'a stwierdzona

Vichy. — Dr Derobert, któremu sędzia śledczy Goletty powierzył zbadanie zwłok odkopanych na cmentarzu w Cusset, o których milicjant Charles Develle twierdził, że należały do b. ministra Jean Zay'a, złożył w sądzie raport ze swoich prac. Raport stwierdza, że chodzi rzeczywiście o szczątki byłego ministra.

Wieści z Polski

Trzy lata paktu pomiędzy Polską a Rosją

Gorące telegramy i manifestacje w Warszawie

krótkie i chłodne odpowiedzi sowieckie

Jest zwyczajem, że w rocznicę jakiegoś paktu przyjaźni wymienia się krótkie telegramy grzecznościowe przy pominające ów pakt i obowiązki z niego wynikające. W trzecią rocznicę paktu między Polską a Rosją nie ograniczono się w Polsce do tego zwyczaju. Podpada ogromna czołobitność, z jaką wysłali telegramy do Moskwy prezydent Bierut, który równocześnie ogłosił gorący artykuł o współpracy polsko - rosyjskiej, a dalej premier Cyrankiewicz i minister spr. Zagr. Fischer - Modzelewski. Ten ostatni wysłał następujący telegram:

„Do Pana W. M. Mołotowa, ministra Spraw Zagranicznych ZSSR. Moskwa.

Z okazji trzeciej rocznicy podpisania układu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy pomiędzy Rzecząpospolitą Polską a ZSRR, zechce Pan przyjąć, Panie Ministrze, najlepsze życzenia pomyślności w dalszej pracy **nad utrwaleniem solidarności słowiańskiej i jak najściślejszego zbratania narodów.** Sojusz nasz pogłębił przyjaźń naszych narodów, wypróbowaną w doświadczeniach wspólnej walki, umocnił nas przeciwko wszelkim próbom nowej agresji niemieckiej. Przyjaźń nasza stała się trwałą podwaliną do dalszego rozszerzenia współpracy między naszymi krajami dla dobra naszych państw, bezpieczeństwa narodów i powszechnego pokoju.

(—) **Zygmunt Modzelewski**".

Odpowiedź brzmiała jak następuje:

„Do Pana Zygmunta Modzelewskiego, Ministra Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa.

Proszę Pana, Panie Ministrze, o przyjęcie moich przyjacielskich powinszowań z okazji 3 rocznicy podpisania układu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy powojennej między Związkiem Radzieckim a Rzeczypospolitą Polską. Jestem przekonany, że polsko-radziecki układ sojuszniczy, który prawdziwie służy sprawie współpracy między naszymi krajami, będzie i nadal niezachwianą podstawą przyjaźni naszych narodów.

(—) **W. Mołotow**".

W stosunku do szumnego telegramu p. Modzelewskiego odpowiedź Mołotowa jest wprost chłodna i w ogóle nie wspomina ani „o utrwaleniu solidarności słowiańskiej" ani „o najściślejszym zbrataniu". Być może, że popisywanie się p. Fischer - Modzelewskiego solidarnością słowiańską, choć tenże nie ma ani kropli krwi słowiańskiej, utrudniło odpowiedź Mołotowowi. A być może także inne względy. W każdym razie nikt w Rosji nie myślał ani o szumnych obchodach, ani jeszcze szumniejszych telegramach czołobitnych.

W Warszawie, Krakowie i innych miastach Polski odbyto akademie uroczyste. W Krakowie przemawiał przyjaciel osobisty i długoletni towarzysz paryskiego Freyda, a dzisiejszy, sekr. CKW PPS T. Ćwik.

W Warszawie w obecności prezydium Sejmu, Cyrankiewicza i wicepremierów Gomułki i Korzyckiego, marsz. Żymierskiego, min. Skrzeszewskiego itd. itd. wygłosił bardzo długi i czołobitny referat p. Modzelewski, w którym pełno było zarzekań, przyrzeczeń i nadziei w wieczyste trwanie paktu. Prasa krajowa zaś sama zaznacza dosłownie, że

„Po przemówieniu min. Modzelewskiego wszedł na trybunę amb. Lebiediew, który wygłasza **krótkie przemówienie, podkreślając wspólne pokojowe dążenia obu narodów.**"

Jak widzimy, nie można było dać chłodniejszej odpowiedzi ze strony p. Lebiediewa, którego czołobitność władców warszawskich widocznie wcale nie przejęła.

Mylą się z pewnością ci, którzy sądzą, że między władzami warszawskimi a Rosją wszystko jest zawsze w najlepszym porządku. Rosja widocznie nie ufa ludziom, w których gronie jest zbyt wielu trockistów znanych dobrze Rosji. Wzięła ich do Warszawy, kiedy nikogo innego nie miała, a od zerwania stosunków polsko - sowieckich w r. 1943 do uznania dzisiejszego rządu warszawskiego upłynęła dwa lata, w których Rosja — na swój naturalnie sposób — okazywała gotowość do innego rozwiązania, a któremu przeszkadzał wszelkimi siłami Adam Pragier i stojący za nim Oddział Drugi. W ten sposób Pragier pomógł warszawskim pepeerowcom do osiągnięcia władzy w Warszawie. Rosja dziś ich potrzebuje, a oni wiedzą, że bez Rosji są niczym. Lecz Rosja im nie ufa i śledzi z uwagą ich robotę, która się silnie przyczyniła do pogorszenia stosunków między Aliantami.

„Zrzucamy pończochy" woła „Dz. Polski" — bo polskie pończochy idą zagranicę a zysk dla eksporterów!

Pod tytułem „Zrzucamy pończochy!" — czytamy w krakowskim „Dz. P.":

„O względności wszystkich rzeczy świadczy m. in. fakt na pozór bardzo błahy: moda chodzenia w lecie bez pończoch. Dla kobiet jest to wielce radosne — półroczna przerwa w wydatkach „pończoszniczych" oraz w uciążliwym cerowaniu i „łapaniu oczek", zaś dla zakładów naprawy pończoch zjawisko bardzo smutne. Przepełnione dotychczas przez całe dnie aż do późnego wieczora, zakłady te pustoszeją. Bo coraz więcej widzi się już na ulicach Krakowa kobiet bez pończoch.

Na razie przybladłe nóżki jeszcze nieco rażą, ale już niebawem świeża opalenizna zastąpi doskonale wszelkiego rodzaju nylony czy perlony, które — choć w teorii „nie do zdarcia" — niemało kłopotu sprawiają naszym paniom.

A więc zrzucamy pończochy! Bo to i taniej, i zdrowiej, niebrzydko".

* * *

A przede wszystkim zysk dla eksporterów tak bliskich i drogich sercu pepeerowskiej „Gazety Polskiej" z Paryża.

3 miliony członków w przymusowych związkach zawodowych

Warszawa. — Liczba pracujących, zorganizowanych w ruchu zawodowym, przekroczyła 3 miliony. Łącznie polski ruch zawodowy skupia już 3.020.373 członków. W ciągu ostatnich 4 miesięcy zgłosiło swój akces około 200 tys. osób. Liczba kobiet wynosi 670.764, młodzieży 120.291. Najliczniejszymi związkami są — Związek Zawodowy Kolejarzy — 238.347 członków, Metalowców — 321.972, Włókniarzy — 274.480 i Górników — 270.240.

Na uwagę zasługuje poważny wzrost związków zawodowych w woj. dolnośląskim. Ruch zawodowy skupia tam 324.499 członków, dzięki czemu okręg ten wysunął się na trzecie miejsce po Górnym Śląsku 695.993 i Łodzi 364.821.

Desperacki krok

Kluczbork. — W pobliżu miasta Kluczborka rzuciła się pod koła pociągu, jadącego z Katowic do Wrocławia, 25-letnia Marta Wilczek, zamieszkała wraz z rodzicami w miejscowości Szumno w powiecie Oleśno. Poniosła ona śmierć na miejscu. Przyczyny samobójstwa nieznane.

Humor krajowy

Z zasady

Dlaczego każda rzeka
Trzyma zawsze z rządem?
Bo z zasady, jak wiecie
Płynie sobie z prądem.

Brednie o Krakowie

Że Kraków w nocy śpi — brednie!
Kraków śpi w nocy i we dnie.

Rząd odbudowuje pałace Radziwiłłów i Lubomirskich

Warszawa. — Prasa krajowa donosi, że w chwili bieżącej SPB, na zlecenie Warszawskiej Dyrekcji Odbudowy, prowadzi roboty na terenie trzech pałaców o dużej wartości zabytkowej.

W pochodzącym z XVIII w. Pałacu Paca, przy ul. Miodowej nr. 15, odbudowuje się skrzydła i front. W 250 pokojach i 2 salach znajdą pomieszczenie biura Ministerstwa Zdrowia. — Całkowity koszt odbudowy wyniesie około 150 milionów zł.

W pałacu Radziwiłła, który stanowi równie cenny zabytek architektoniczny, roboty nad odbudową wznowione zostały 9 kwietnia br. po przerwie, spowodowanej wniesieniem przez ks. Janusza Radziwiłła sprawy o reprywatyzację. Pałac ten oddany zostanie do użytku Zarządowi Głównemu Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych.

W pałacu Lubomirskich, przy Placu Żelaznej Bramy 10, mieścić się będzie Muzeum Archeologiczne. Obecnie rozpoczęto już roboty nad odbudową środkowej części frontu, składającej się z trzech kondygnacji.

* * *

Pod pozorem odbudowy zabytków odbudowuje się pałace dla urzędów i ministerstw, podczas gdy Warszawa ciągle w gruzach i miliony ludzi nie ma dachu nad głową, lecz gnieździ się kątem lub po różnych norach.

Nowe znaczki pocztowe

Warszawa. — Z dniem 15 bm. wprowadzone zostały do obiegu i sprzedaży lotnicze znaczki pocztowe, opłaty wartości 15 zł., 25 zł. i 30 zł.

Potrzeba tak wysokich opłat pocztowych spowodowana została utratą wartości pieniądza.

Dział dla Kobiet

Pogoda ducha tajemnicą codziennego szczęścia

Jakże często pozbawione jesteśmy nie tylko uśmiechu, poczucia humoru, ale wprost tej zwykłej pogody ducha.

Nie chodzi tu o wielkie zasadnicze sprawy, ale o te małe radości i małe smutki, powodzenia i niepowodzenia, łzy i uśmiechy, — o wszystko to, co tworzy naszą codzienność. Na te drobiazgi należy właśnie zwrócić uwagę w pogoni za uśmiechem, bo w nich przeważnie jest on ukryty. I nie tylko uśmiech, ale i pesymizm dnia powszechnego, choć może dochodzi on tysiącem dróg, a każda z nich prowadzi właśnie przez drobiazgi. A więc... w drobiazgach kryje się tajemnica naszego życiowego nastroju, zależnie od tego, jak się do nich ustosunkujemy — uśmiechem, czy też z grymasem niezadowolenia.

Pierwszym ćwiczeniem w walce o uśmiech będzie zdegradowanie codziennych smuteczków z roli najważniejszej, pierwszorzędnej i postawienie ich choćby na równi z chwilami miłymi.

Tak często np. nie umiemy się cieszyć z miłego ładu panującego w domu, wpadamy jednak w rozpacz, ilekroć z tego czy innego powodu przewrócone jest „do góry nogami"; irytuje nas nuda i źle napisana książka, a czy wyciągnęliśmy maksimum przyjemności z książki dobrej? I tak dalej, bez końca. Należy takie chwile starannie odszukać w chaosie przeżyć codziennych, otrząsnąć z przykrych wrażeń, a potem oddać się radości z ich istnienia.

Gdy dojdziemy już do takiej doskonałości, że będziemy umiały z łatwością przeciwstawić chwile miłe złym nastrojom, gdy zdobędziemy umiejętność walki z pesymizmem dnia powszedniego, jeżeli wreszcie nauczymy się cieszyć z każdej miłej drobnostki, — to obok własnego dodatniego nastroju, osiągniemy jeszcze jedną zdobycz, a mianowicie — podniesiemy nasz poziom wewnętrzny. Wielkie nieszczęścia mają podobno tę zaletę, że pogłębiają i uszlachetniają; małe zaś, zgryźliwe smutki z powodu np. rozdartej firanki lub źle zrobionej sukni — powoli urabiają duszę na wzór własnej pospolitości.

W pogodzie ducha kryje się tajemnica codziennego szczęścia, starajmy się więc ją w sobie wyrobić.

Wybryki mody

Największym dziwolągiem tegorocznej mody jest, że większość kobiet jej nie lubi, ale niemiej ta sama większość z pewnością się do niej dostosuje. Chodzi tu oczywiście o długie suknie.

Tysiące kobiet było zapytywanych o opinię co do nowej długości sukien i okazało się, że tylko jedna na cztery powiedziała, że się jej nowe suknie podobają. Reszta jest przeciwna nowej modzie, choć uważa, że stosuje swoją garderobę do nowych wymagań po prostu dlatego, żeby nie wyglądać śmiesznie i staromodnie.

Wiele kobiet sądzi, że moda tegoroczna jest wymysłem producentów materiałów, wymyślonym na to, żeby sztucznie podnieść zapotrzebowanie na materiał. Producenci i rysownicy — twórcy mody, oczywiście bronią się, twierdząc, że gdyby kobiety stanowczo zaprotestowały, to żadna siła ludzka nie pomogłaby producentom w narzuceniu im swej woli.

Spór jednakże sporem, ale fakt faktem, że długie suknie będą w tym sezonie królowały niepodzielnie.

Wiele kobiet jednakże nie zamierza zmieniać całkowicie garderoby ze względu na znaczne koszty. Częściowo wydłuża się starą i w związku z tym krawcy i krawcowe są zawaleni robotą wydłużania sukien jak nigdy przedtem.

(Foto: Associated Press) **Strojna suknia wieczorowa.** (Foto: Record) (Foto: Record) **Modelki paryskich domów mód w Longchamp**

Nieco o Pięknie w szkole

(Dokończenie)

Po powrocie do domu niektóre zdolniejsze dzieci nie utrzymały zapału na wodzy. Ledwo skończyły obiad, zamiast pobiegać czy bawić się w piłkę, zabrały się w samotności do pracy.

Miały już tyle w pamięci tego, o czym mówiono, rysowano i oglądano na obrusach, że pozostało wziąć nożyczki do ręki i z kolorowych okładek zużytych kajetów powycinać obmyślone grzybki.

Naklejanie na tło poszło dość nieudolnie, niedokładnie, ale ta próbna samodzielna praca dała dużo zadowolenia. Toteż nazajutrz nauczycielka zastała na stole kilka kartek z naklejonymi grzybkami.

Wszystkie dzieci uważnie słuchały uwag i krytyki, a także i pochwały za te prace.

Wreszcie cała klasa otrzymała te piękne kolorowe papierki, zapanowała chwilowa cisza przy mrówczej pracy. Nikt już nie pyta, bo wszyscy chcą wykonać własną robotę, własny pomysł po swojemu.

Ambicja samodzielności dochodzi do wysokiego punktu, a nawet mniej odważne dzieci tylko patrzą na kolegów i próbują choć powoli dorównać.

Już układa się wycinanki na arkuszach, tworzy to niby obrazki, ktoś tnie wąskie zielone paseczki niby trawki, ktoś wycina białe punkciki na kapelusze muchomorów.

W muszelki od ostryg nauczycielka ponalewała nieco kleju i przystąpiono do wykańczania.

Klej był czysty, bez woni, bo z rozpuszczonej w wodzie gumarabiki, kupionej w sklepie ogrodniczym. Pozostało tylko smarowanie patyczkiem i naklejanie według wskazówek.

Wycięte papierki smarowano równomiernie, układano na szarym arkuszu, leciutko rozgładzano palcami, przyciskano delikatnie gałgankiem, ktoś tam nawet chusteczką, bo wilgotny papierek przy śmielszym posunięciu zsuwa się i marszczy, ale przykryty, przygnieciony ręką przylega równo rozprasowany.

Wszystkie prace zostały podpisane, a także umieszczono datę i schowano do szafy na wystawę w końcu roku szkolnego.

Wiadomo, że za rok, czy dwa, każde z dzieci inaczej będzie pracowało, że będzie własnym krytykiem pierwszych prac, jednak te radosne lekcje, ten poryw do czynu, do twórczości, pozostanie w życiu dziecka niezapomnianą nigdy — piękną chwilą.

Na następnych lekcjach praca posuwała się coraz śmielej, bardzo efektownie wypadł szlak wykonany wspólnym wysiłkiem.

Nauczycielka rozdała paski szarego papieru szerokości 25 centymetrów, długości około pół metra.

Dzieci ponaklejały szeregi grzybków, starając się ładnie je ugrupować między rowkami, niektórym udało się umieścić coś w rodzaju kwiateczków. Wszystkie te prace utworzyły kilkumetrowy pas ornamentacyjny na ścianę.

Zaczęto projektować nowe wzory z kwiatów, bo wiosna zbliża się, wkrótce można będzie podziwiać różne kształty liści roślin, a następnie odtwarzać w wycinankach na papierze.

Na tych lekcjach dzieci zdawały się porywane w świat nierealny, w świat marzeń i baśni.

Jakieś girlandy kwiatów bez końca snuły się w ich myślach, niezliczone postacie sunęły w barwnych strojach, jakieś królewny wróżki, jakieś szeregi weselne, wszystko chciałyby dzieci odtworzyć, tymi zrealizowanymi marzeniami zapełnić ściany szkoły, a w przyszłości własnych izdebek.

Nauczycielka tylko podtrzymywała ten zapał, tylko doradzała, przypominała coś z przyrody, coś z historii.

Była im właściwie kierowniczką, a one coraz śmielej szły drogą własnych zdobyczy w świat Piękna.

Łatwo przewidzieć, że tak prowadzone lekcje, wytworzą szeregi twórczych rękodzielników, czy dekoratorów w przyszłości.

Ci, którzy nie kopiowali gotowego, ale domyślali sami, trafią na własną drogę, stać ich będzie na twórczość w każdej dziedzinie i wynalazku.

Młodziutka nauczycielka, umiejąca rozbudzić entuzjazm dla piękna prac polskich, przygotowuje wśród tych najmłodszych przyszłe szeregi najzdolniejszych uczniów do szkół zawodowych.

Tak, bo te dzieci stają się wrażliwe, mają rozwinięte upodobania estetyczne. Piękno staje się dla nich strawą codzienną, tak — jak chleb.

J.

Najwcześniejsze rośliny balkonowe

Barwne kwiaty, wyrastające ze skrzyni przed oknami, to miła dla oka ozdoba, doceniana zwłaszcza przez tych, którzy nie są szczęśliwymi posiadaczami ogródka.

Chcąc, ażeby skrzynki ładnie wyglądały i były stale ukwiecione, pamiętać trzeba o niedopuszczaniu do wytworzenia się nasion, obcinaniu przekwitłych kwiatów i liści oraz podlewaniu ich w miarę potrzeby.

Do najwcześniejszych zaliczamy: bratki, stokrotki i niezapominajki W drugiej zmianie najpraktyczniej jest obsadzenie skrzynki pelargoniami. Pelargonie krzaczaste można połączyć z pelargoniami zwisającymi, bluszczolistnymi. Najbardziej lubianym połączeniem jest petunia, którą z powodzeniem możemy sobie same wyhodować siejąc w kwietniu do skrzynek. Kwiaty te posiadają nadzwyczajne bogactwo kolorów i kwitną przez całe lato: Najtańszą a bardzo wdzięczną ozdobą to nasturcja. Siać ją można nawet w końcu maja, kwitnąć będzie obficie przez całe lato. Do obsadzenia sztachetek na balkonach i werandach nadaje się chmiel ozdobny, pnący i groszek pachnący, który jednak jest niklejszy i delikatny.

Przepisy kucharskie

Knedle ziemniaczane — faszerowane

Ugotować pół kg. ziemniaków w łupinach, obrać i zemleć na maszynce. Utrzeć 1 kg. ziemniaków wyciśnąć dobrze z soku w woreczku, zmieszać z ugotowanymi, dodać 4 pełne łyżki mąki, 1 jajko, szczyptę soli i pieprzu, wymieszać, podzielić ciasto na równe kawałki, wielkości małego jabłka. Osobno ugotować w posolonej wodzie 5 dkg. suszonych grzybów, posiekać, wymieszać ze zrumienioną na tłuszczu cebulą. Kawałki ciasta rozpłaszczyć dłonią, nakładać grzybami, formując okrągłe knedle. Gotować, około 10 min, kładąc knedle na wrzącą wodę. Podawać zaraz po wyjęciu z wody, podlane topioną słoniną, lub w sosie grzybowym sporządzonym ze smaku, w którym gotowały się grzyby.

*

Szynka na gorąco z grochem

Pół kg. szynki ugotować z włoszczyzną. Osobno ugotować 3 filiżanki grochu, namoczonego poprzedniego dnia w wodzie (w tej samej wodzie gotować). Przetrzeć ugotowany groch przez sito, podlać rosołem, w którym gotowała się szynka. Zrumienić na tłuszczu jedną główkę startej cebuli, wymieszać, dodać soli do smaku, szczyptę cukru, przez chwilę podprażyć, poczem do tego samego rondla włożyć szynkę. Masę grochową ułożyć w kopczyk na półmisku, okładając ją pokrajaną w cienkie plastry, gorącą szynką. Z rosołu, w którym gotowała się szynka, przyrządzić można zacierkową zupę, podbijając ją parą łyżkami śmietany i dorzucając drobno krajane kluseczki.

*

Cielęcina z kluskami

Dwa funty cielęciny z łopatki lub dowolnej części, kraje się w dużą kostkę, kładzie do rondla, polewa kwartą wody, dodaje jedną pokrajaną w krążki cebulę i gotuje na wolnym ogniu pod przykryciem przez godzinę, poczem dodaje 2 filiżanki pokrajanych w kostkę ziemniaków i 6 młodych marchewek, oraz soli i pieprzu do smaku i gotuje jeszcze 15 minut.

Potem doprawia się 4 łyżkami mąki w 1/4 filiżanki wody i w końcu kładzie kluski.

Przygody Rafała Pigułki

Stoi taksówka,
Z Rafem szoferem
Wrażliwym zawsze
Na wdzięki kobiety.

„Woziłbym panią,
Mówi jej szczerze!
Będzie nam miłej
Siąść obok siebie,
W innej taksówce
Będziem jak w niebie!"

Drugi kolega
Bardzo poczciwie,
Woził ich długo —
Po ziemskiej niwie!

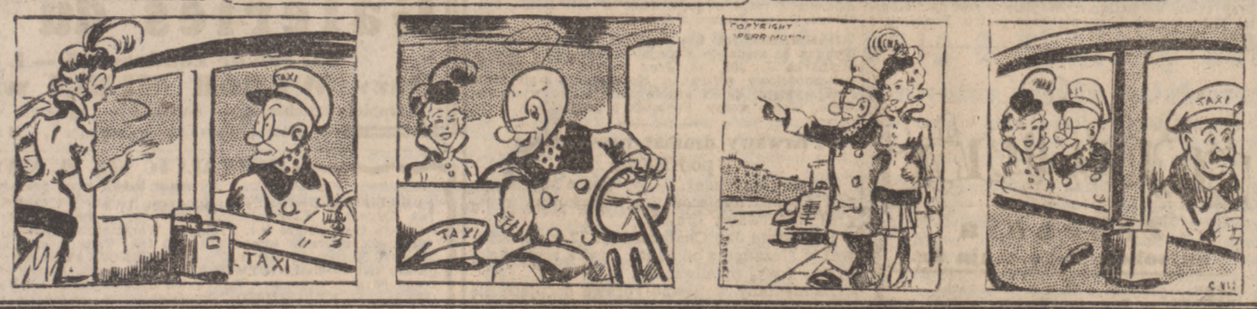

DEOTYMA (Jadwiga ŁUSZCZEWSKA)

PANIENKA Z OKIENKA

Romans z czasów przeszłych

13) (Ciąg dalszy)

— Ach, nie gadaj tak, Mina... Powiadam ci, anioł. A jaki galant w dyskursie! Bo przyszło i do dyskursu. Ja chciałam jeno mu się przypatrzyć, więc wyleciałam na schody. A tu on z dobrodziejem zaczyna iść na górę. Więc ja hyc, uciekam. A oni precz coraz wyżej, aż pod dach. Jak mię tam przyparli do ściany, tak już i nie było gdzie uciekać. Ale się fortunnie stało. Gadał mi takie śliczne rzeczy... na ten przykład, że jak ja co pomyślę, to zaraz i on musi to samo pomyśleć.

Tu Wilhelmina zaśmiała się i rzekła:

— Ej, żeby to tak był freibitter[1]), a porwał na swoją freigatkę[2]), to by panienka z nim pojechała na morze, co?

— Ojoj! Na koniec świata! Do Indyjanów, do Ameryków, gdzieby jeno chciał.

Tu okręciła się na wysokim trzewiczku i nagle spostrzegłszy Kazimierza schodzącego z ostatnich stopni, cała stanęła w ogniu.

On wpatrywał się w nią dość długo, ale tym razem poważnie i ująwszy jej rękę, zapytał:

— Powiedz mi Waćpanna, ile tobie latek?

— Na siedemnasty.

Uderzył się w czoło, szepnął:

— Owóż tedy, nie!

Poczem rękę jej przycisnął do piersi i znowuż owinął ją spojrzeniem, ale na ten raz już ognistym.

W tej chwili załopotało po schodach ciężkie zstępowanie pana majstra. Panienka furknęła do kuchni. Kazimierz zaś raz jeszcze przeciągnął ręką po czole i szepnął:

— Nie, to nie Krysia. Krysia miała cztery lata, jak nas wzięli, to by już teraz miała kole dwudziestki. A może ta dziewka kłamie? Ej, chyba nie. Młodziutkie to. Ja bym na oko i piętnastki jej nie dał. A przy tym i włos jenszy i buzia. Tamta była, kiedy Cyganeczka. Ach nie, to nie Krysia. Już ona nigdy się nie najdzie.

I westchnął.

Jednak smętność nie przylegała na długo do jego zuchowatej duszy. Więc zaraz się uśmiechnął i dokończył:

— Że nie siostra, to nie. Ale staremu się nie przyznam. Niech sobie myśli, że siostra. Łacniej mię będzie w domu cierpiał. I ona łacniej przyjdzie do konfidencji[1]).

Właśnie majster Johann go zachodził i drzwi otworzywszy, z pięknym ukłonem przeprowadzał:

— Proszę Waszą Miłość na beiszlag. Hej! Słyszysz tam. Hedwich? Przynaszaj nam tu kufle!

—:-:—

III.

Na złotym ganku

Na tarasie, wzdłuż kraty, pomiędzy zielenią biegły dębowe ławy o rzeźbionych oparciach. W pośrodku wznosił się stół okrągły, raz na zawsze już wmurowany i wyrżnięty z tegoż samego szarego granitu, co i olbrzymie przedgankowe kule.

Gdy siedli, majster Johann obejrzał się po ziółkach, które dokoła pachniały z doniczek, urwał listek i ssąc go w miękkich wargach, zaczął powoli mówić:

— Nie wieleć ja wiem, ale i to jest coś. Owóż, trzeba zacząć od tej biednej Dorotei. Moja żona była spod Przemyśla...

— A! To z moich stron — podchwycił pan Kazimierz. — Ale, cóż u Boga, na jakiż manier nasza przemyślanka tutaj się Waszeci napatoczyła?

—Nie tu, jeno tam. Trza wiedzieć Waszmości, że my, wielkie kupce gdańskie, mamy dużo konszachtów[1]) z Leopolem[2]), bo tamtędy droga na handel z Lewantem[3]). Ją teraz to tam tylko wyprawuję agenty, ale za młodych lat nieraz bywało, jadę sam. Tam właśnie wlazła mi Dorotea w oczy.

— A gładka była?

— A juści, to już keine gadanie. A po co by ja ją wziął? Jam tu mógł dostać bogatej, ho ho! i jak jeszcze! Ale dla mnie zawdy co schöne[1]), to kunsztem pachniało. Gładka była. To jedno też tylko miała. Ha no, była i dosyć dobra, acz — jak to zawdy wasze niewiasty — trocha za harda. Przy tym nie dała mi nijakiej konsolacji[2]). Ale była uczona; czytać, pisać, ani się zajęknęła, powiedam Waszmości, moje standbuchy[3]) to tak trzymała, jakoby rathauzowy secretarius[4]). Cóż, kiedy w domu deserta Arabia![5]). Mnie to było ciężko, a już ona to dzień i noc lamentowała za kinderkiem[6]). Tak zeszło z jakie pięć lat. A właśnie umarł jej fater[7]). Dużo to narobiło nam gomonu[8]). Dorotea nie wyshodziła ze łzów, a jam był zły, bo miała dwie siostry za mężami, a te miłe szwagry chciały nas okpić. Fortunka po tym ocu i tak mała na śmiech, a oni jeszcze chcą i to rozdrapać. Żona precz gadała: „Oj, żebym ja tam była, to bym nie dała ciebie skrzywdzić". A jam widział, że jej się chce w swoje strony i że jej się chce jeszcze starą matkę obaczyć i w tym frasunku ją zrekonfortować[9]). A sam wonczas nie mogłem jachać. Ale właśnie tam jachał mój brat, Michael. Możeś Wasza Miłość słyszał o Michaelu Schultzu?

(Ciąg dalszy nastąpi).

1) Freibitter — korsarz, rozbójnik morski. 2) Freigatka — lekki, szybki trójmasztowy statek wojenny.

1) Konfidencja — poufałość.

1) Konszachty — tajemne porozumiewanie się, układy, stosunki podejrzane. 2) Leopol — Lwów. 3) Lewant — Wschód.

1) Schöne — piękne. 2) Konsolacja — przenośnia — potomstwo. 3) Standbuchy — księgi inwentarzowe. 4) Rathauzowy secretarius — ratuszowy pisarz. 5) Deserta Arabia — pustynia arabska. 6) Za kinderkiem — za dzieckiem. 7) Fater — ojciec. 8) Gomon — kłopot, zatarg. 9) Zrekonfortować — odwiedzić.

Wiadomości miejscowe z różnych stron

Dwoje dzieci przymierało z głodu w Bruay

Matka ich, nałogowa pijaczka, sprzedawała kartki żywnościowe maleństw

BRUAY EN ARTOIS. — Policja aresztowała Ludwikę Lefevre-Legrand, zamieszkałą przy ulicy Remise w Labuissiere. W mieszkaniu jej odkryto dwoje dzieci przymierających z głodu. Niewiasta wyzuta z wszelkiej godności ludzkiej, upijała się codziennie i oddawała się prostytucji. O dzieci nie troszczyła się zupełnie. Sprzedawała nawet ich kartki żywnościowe i pieniądze uzyskane z tej sprzedaży obracała na wódkę.

Dzieci zabrano i umieszczono w szpitalu. Niegodną matkę przekazano, po spisaniu protokółu, władzom sądowym w Béthune.

Z.H.P. we Francji Okręg I. Lens

(Gromada instruktorska Wichrów)

Zwołuje się zebranie na dzień 1. maja o godz. 14-tej u p. Goldmana. Sprawy bardzo ważne.

Na zebraniu będzie obecny dh. harcmistrz Skrześniewski z zarządu głównego z Paryża.

—:-:—

ROUVROY - NOUMEA. — Związek Polaków Byl. Uczestników Ruchu Oporu zaprasza wszystkich Rodaków na święto Kombatanta połączone z rocznicą Konstytucji 3 Maja, które urządza dnia 2 maja w Rouvroy z następującym programem:

O godz. 8-ej formowanie pochodu — pochód; o godz. 9 Msza św. — składanie kwiatów u pomnika. Od 12 do 15 na boisku majówka, muzyka, występy sceniczne; o 15-ej udekorowanie Polaków i Francuzów odznaczeniami polskimi i francuskimi przez polskiego Attaché Wojskowego pułkownika L. Krajewskiego i pułkownika Lignereux, szefa „P. G.". Uroczysta akademia. Koncert zespołu braci Kabuthów.

MONTIGNY EN GOHELLE. — Kom. Tow. Miejscowych organizuje obchód Konstytucji 3-go Maja w niedzielę 2 maja w Salle des Fêtes (niedaleko kościoła), na który serdecznie zaprasza wszystkich rodaków z całej kolonii

Program: Rano o godz. 8.45 Msza św. o błogosławieństwo dla Polski.

Po południu o godz. 15 mecz przyjacielski piłki nożnej na Stade Municipal.

O godz. 16.30 w Salle de Fêtes otwarcie uroczystości. Dalszy program będzie podany w sali.

CALONNE - LIEVIN. — Komitet Tow. Miejsc. podaje do wiadomości wszystkim którzy biorą udział w obchodzie narodowym w Lens, że zbiórka odbędzie się w niedzielę 2 maja o godz. 8-ej (przystanek autobusowy a la bonne ménagère).

BARLIN. —. K.S. Wiktoria urządza w niedzielę 2 maja w salle des Fêtes zabawę taneczną. Początek o godz. 20-ej.

O poparcie klubu, który ma 3 oddziały do utrzymania prosi Zarząd.

HOUDAIN. — Klub Mand. „Sonora" bierze udział w pochodzie 1 maja (z orkiestrą). Zbiórka o godz. 8-ej rano u p. Pawłowskiego.

Komunikat „Chóru Górników" z Douai

Wyjazd „Chóru Górników" do Lille, gdzie weźmie czynny udział w uroczystości obchodu Konstytucji 3-cio Majowej, która to uroczystość odbędzie się przyszłej niedzieli dnia 2. maja br. — nastąpi o godz. 8-ej rano, autobusem. Zbiórka śpiewaków z Waziers na placu przed kościołem Notre-Dame. Odjazd śpiewaków z Dechy nastąpi sprzed lokalu p. Migdała.

—:-:—

Komunikat Związku Harcerstwa Polskiego Okręgu I Harcerzy

Podaje do wiadomości, iż Okręg I. bierze udział w uroczystościach święta Narodowego w dniu 2. maja. Drużyny, które posiadają sztandary, obowiązkowo wysyłają je na powyższe uroczystości. Są przeznaczone wartościowe nagrody dla drużyn które przybędą procentowo najliczniej w mundurkach harcerskich (krótkie spodenki). Zbiórka na dworcu o godz. 9-tej rano.

Semba Jan, phm. kom. Okręgu.

Od Redakcji. — W komunikacie nie podano nazwy dworca, na którym zbiórka ma nastąpić.

—:-:—

Komunikat Zarządu Gównego Związku Rodzin P.O.O.

Zarząd Głów. R.P.O.O. zawiadamiamia Koła, iż biorą czynny udział w uroczystości święta Narodowego Konstytucji 3 Maja, która odbędzie się dnia 2. maja w Lens. Zbiórka Kół i sztandarów o godz. 9-ej w sali Gabilly przy rue de la Gare w Lens.

* * *

Zarząd Głów. R.P.O.O. zawiadamia Koła, iż biorą czynny udział w miarę możności w uroczystym obchodzie ku czci poległych żołnierzy „Bajończyków pod La Targette, które urządza Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny dnia 9 maja. Zbiórka delegacji i sztandarów przed pomnikiem poległych w Neuville, St. Vaast o godzinie 9.30 rano.

Komunikat Gł. Zarządu Z.N.P. we Francji

Zarząd Główny Z.N.P. we Francji oświadcza, że w imieniu Z.N.P. we Francji mogą występować tylko: Delegowani mocą uchwały Zarządu Głównego, członkowie Zarządu lub inni czynni członkowie.

Zaznaczamy, że na konferencji, która odbyła się dnia 19.IV.48 r. w Paryżu (sprawozdanie w Gazecie Polskiej dnia 22.IV. br. Nr. 981/792 pod tytułem „Organizacje społeczne powinni współpracować z władzami szkolnymi").

Zarząd Główny nie był reprezentowany przez żadnego prawomocnego przedstawiciela.

Zarząd Główny Z.N.P. we Francji:

A. Koperski — Sekretarz; J. Wyczesany — Skarbnik Gen.; L. Gronalewski — W.Z. Prezes

—:-:—

Święto pracy oraz kiermasz rodzinny C.F.T.C. w Lens

Uroczystość ta odbędzie się 1 i 2 maja.

Sobota 1-go maja: O godz. 9.30 uformowanie pochodu, przy ulicy Lamendin, obok Centrali Syndykatu Wolnego Górników.

O godz. 10-ej pochód przez główne ulice miasta Lens, z wozem na cześć pracy i udziałem grupy górników w ubiorach górniczych, innych grup zawodowych, młodzieży polskiej w strojach narodowych itd. z udziałem orkiestry z Méricourt. Złożenie wieńca przy pomniku poległych.

O godz. 11-ej Msza św. za ofiary pracy.

O godz. 12-ej przyjęcie pracowników i ich rodzin w lokalach kiermaszu, wręczenie Legii Honorowej p. Louis Delaby przez Generalnego sekretarza C.F.T.C. p. Gastona Tessier.

O godz. 12.30 koncert aperetif — Bufet — obiady ludowe oraz różne przekąski.

Otwarcie kiermaszu rodzinnego w trzech salach. Balet, tańce polskie oraz inne atrakcje.

W niedzielę 2 maja: — Począwszy od godz. 14-ej powtórzenie kiermaszu.

Zaprasza się na obchód miejscową Polonię.

—:-:—

Obchód 3 Majowy w Noeux les Mines

Uroczysta akademia 3-cio Majowa odbędzie się w sali p. A. Lisieckiego w niedzielę dnia 2 maja o godz. 16. Akademię poprzedzi Msza św. w kościele Ste Barbe za pomyślność Ojczyzny o godz. 11.15. Program uroczystości bardzo obfity: Występy dzieci szkolnych, odegranie sztuczki „Święto majowe", odegranie sztuczki 2 aktowej „Ostrożny", poza tym koncert orkiestry „Wacka" i wiele uciechy i niespodzianek dla dzieci. Zaprasza się całą kolonię z Noeux.

—:-:—

NOEUX LES MINES. — Kom. Tow. Miejsc. bierze udział w uroczystości święta Narodowego Konstytucji 3 Maja w dniu 2 maja w Lens.

Zbiórka towarzystw i sztandarów o godz. 5.45 w sali polskiej. Wyjazd pociągiem z dworca Noeux o godz. 7.20 rano.

MAZINGARBE - BREBIS. — W niedzielę 2 maja msza św. będzie dla Polaków na Brebis o g. 11.45 (za zmarłych z rodziny Hodyas i Kowalskich.

W Wniebowstąpienie — czwartek 6 maja Msza św. na Brebis o godz. 11.30 w intencji Ojczyzny, za poległych w obronie Kraju i za zmarłych Polaków w kolonii. Proszę o przysłanie sztandarów na mszę św.. Duszpasterz polski

MARLES LES MINES. — Komenda Hufca Marles przypomina, iż 2 maja obchodzi uroczystość św. Jerzego. Serdecznie zaprasza całą Polonię z Marles i okolicy.

Program uroczystości: O godz. 11-ej msza św. o godz. 15.30 otwarcie i rozpoczęcie uroczystości w sali p. Lisa. Występ harcerzy - harcerek ze śpiewem i tańcem. Sztukę „Ciotka Kunegunda" odegra koło amatorskie „Wesoły Krakus". Sztuka ta jest grana po raz pierwszy na wychodztwie we Francji. Dalszy program podany zostanie w sali.

Kom. Hufca Marles Michalski J.

OIGNIES - OSTRICOURT. — K.S.M.P. M. i ż. urządza zabawę taneczną 1 i 2 maja w sali p. Ciesielskiego. Początek o godz. 20-ej.

CONDE. — Dnia 2 maja o godz. 16.30 w Teatrze Miejskim w Conde odbędzie się przedstawienie teatralne: Sz. T. „Zaloty na kwaterze", „Rekrut Marchewka". Obecna będzie „Tójka fantazystów". Bilety są już do nabycia u amatorów i w Radzie Narodowej. Wstęp 25 — 30 — 40 fr.

—:-:—

Komunikat Polskich Chórów Kościelnych

Prosimy uprzejmie i apelujemy serdecznie do wszystkich zarządów, śpiewaków i muzyków zespołów Polskich Chórów Kościelnych w Nord i Pas de Calais, żeby w miarę swoich możliwości, wzięli jak najliczniejszy udział w dorocznym, tradycyjnym święcie narodowym Trzeciego Maja w Lille, w niedzielę dnia 2-maja, stosownie do programu i komunikatu Zjednoczenia Pol. Tow. Katolickich we Francji. ZARZĄD.

LILLE. — Koło Rez. i b. Wojsk. urządza z okazji święta Narodowego wieczorek taneczny, w niedzielę 2-go maja w sali „Palais de la Bière" przy Place de Béthune. Wejście z rue de l'Hôpital Militaire nr. 7. na pierwsze piętro. Początek o godz. 17-tej.

Zebrania

na sobotę 1-go maja br.

AUBY. — K.T.M. o 16 u p. Kaczmarka.

BARLIN. — Tow. św. Barbary o 14.30 w sali zebrań.

DIVION. — Bractwo Kurkowe o 15 u p. Crocna (O 14 strzelanie ćwiczebne).

HOUDAIN. — Stow. b. POWN o 15 u p. Pawłowskiego.

na niedzielę 2-go maja br.

NOEUX LES MINES. — Koło Śpiewu „Wanda" o 10 u p. Lisieckiego (przed tym lekcja śpiewu).

BRUAY-THIERS. — Rada Rodzicielska o 15 w sali kopalnianej.

BRUAY EN ARTOIS. — Koło Muzyczne „Wesoły Tułacz" o 10 u p. Kukiełczyńskiego (nadzwyczajne).

ABSCON. — Tow. Polek im. Królowej Jadwigi o 16 u p. Jankowskiego.

MAZINGARBE, 7-ka. — Koło Zw. Inwalidów Woj. R.P. o 10 u p. Robakowskiego.

LENS, 9, 11 i 16. — Tow. św. Józefa o 15 w sali zebrań.

NOEUX LES MINES. — Klub Mandolinistów „Wisła" o 9.30 w siedzibie. (kwartalne).

Wydarzenia dnia

LENS. — Dominika Mortier, żona marynarza na jednej ze szkut stacjonowanych w Vendin le Vieil, zażyła cyjanku potasu. Niewiastę umieszczono w szpitalu.

ARRAS. — Emil Lebut z Rumaucourt popełnił samobójstwo. Przed strasznym czynem napisał do krewnych listy pożegnalne. Powodem, który go pchnął do samobójstwa był smutek po stracie żony.

NOEUX LES MINES. — Samochód wojskowy najechał Medewara Caudevelde zamieszkałego w Verquigneul. Caudevelde został ciężko okaleczony i zmarł.

LILLE. — W środę nastąpiło w Lille otwarcie 67 wystawy ogrodniczej.

MACON. — Targi na wina odbędą się od 14 do 21. maja.

ALBERT. — Z wagonu pociągu Arras — Albert wypadła panna Defontaine. Dziewczyna doznała pęknięcia czaszki i zmarła. Bagaże jej zniknęły.

DIJON. — Policja aresztowała za liczne kradzieże 24-letniego Andrzeja Perrona.

DIJON. — Dominika Musy zamieszkała w Saint Leger sur Dheune wydała na świat dziecko, które zmarło wskutek uduszenia.

LIMOGES. — Emil G... z Darnets, chorujący na silny rozstrój nerwowy, opuścił dom przed kilku dniami i schronił się w lesie. Tam uprawiał nudyzm. Zatrzymali go mieszkańcy wioski i oddali w ręce policji.

NICEA. — Policja aresztowała w Mentonie Leonarda Garibaldiego, który należy do członków bandy sycylijskiej Guilliano. Garibaldiego przekazano natychmiast policji włoskiej.

Nowa taryfa opłat pocztowych dla wysyłek zagranicę

Z dniem 1 maja wchodzi w życie nowa taryfa opłat za listy wysyłane zagranicę. Od tego dnia obowiązywać będzie następująca taryfa

Listy do 20 gr.	18 fr.
za każde dodatkowe 20 gr.	12 fr.
Pocztówki	12 fr.
Papiery handlowe do 250 gr.	20 fr.
za każde następne 50 gr.	4 fr.
Druki do 50 gr.	4 fr.
Druki do 100 gr.	8 fr.
za każde następne 50 gr.	4 fr.
Paczki do 250 gr.	40 fr.
za każde następne 50 gr.	8 fr.
Polecenie (taryfa stała)	24 fr.

Za listy wysyłane do Kanady i Luksemburga:

Listy do 20 fr.	12 fr.
za każde następne 20 gr.	8 fr.
Pocztówki	8 fr.
Papiery handlowe do 150 gr.	12 fr.
za każde następne 50 gr.	4 fr.

Zazdrosna małżonka usiłowała otruć swego męża

PARYŻ. — Członkowie paryskiej policji kryminalnej aresztowali 34-letnią Andrée Doige, żonę inżyniera Ferdynanda Demoustier, zamieszkałych w Romilly w dep. Eure.

Inżynier został otruty dawką arszeniku. Pociągnęło to za sobą częściowy paraliż. Komisji śledczej powierzono wyjaśnienie sprawy i wykrycie trucicielа czy trucicielki. Tej nie szukano długo ani daleko. Była nią własna żona inżyniera, Andrée z domu Doige.

Cierpiąca od dłuższego czasu obawiała się oziębienia w miłości męża do niej. Chcąc się zabezpieczyć przed ewentualną jego zdradą, podała mu arszeniku.

Afera zaskoczyła tych wszystkich, którzy znali Demoustierów.

Dodać należy, że Ferdynand D. był znany w Północnej Francji jako bardzo aktywny sportowiec i mistrz Flandrii w rzucie młotem.

—:-:—

Odezwa Zarządu Głów. Zw. Rez. i b. Wojsk. w sprawie Zbiórki na Oświatę

Koledzy, 3-ci Maj był zawsze dniem zbiórki na Oświatę. Zebrane w tym dniu fundusze obracane są na nauczanie dzieci naszych ojczystego języka, oraz na zaznajomienie ich ze starymi tradycjami polskimi. W roku bieżącym protektorat nad zbiórką, którą zajął się C.Z.P. wspólnie ze Zjednoczeniem Katolickim, objął Rektor Misji Katolickiej, ks. Kwaśny. Koledzy, niech nikt nie uchyla się od złożenia swej daniny. Nie wymaga się od nikogo pewnej określonej sumy, niech więc każdy da, na co go stać. Za każdy datek, w imieniu dziatwy naszej składam z góry staropolskie „Bóg zapłać".

Za Zarząd Andrzejczak Stefan, sekr. gen.

VILLERS St. Paul (Oise). — Z.M.P. „Grunwald" urządza wspólnie ze szkołą polską, przedstawienie teatralne w sali (Bon) dnia 2 maja br. o godz. 14.30. Bogaty program. Uprzejmie zapraszamy miejscową kolonię oraz rodaków z okolicy.

ARGENTEUIL. — Staraniem wszystkich Towarzystw wchodzących w skład Kom. Tow. Miejsc. odbędzie się dnia 2 maja obchód Konstytucji 3-go Maja, połączony ze świętem Królowej Korony Polskiej i Świętem Pracy.

W programie: Uroczysta msza św. na intencję Ojczyzny o godz. 11.30.

Po przerwie obiadowej o godz. 15.30 w sali parafialnej 16, rue des Ouches akademia, na którą złożą się: referaty, występy dzieci szkolnych, tańce narodowe w wykonaniu zespołu z Blanc-Mesnil oraz sztuczka teatralna pod tytułem „Występ na prowincji".

Doceniając ważności połączenia tych 3-ch świąt w jedno, wszystkie Rodaczki i Rodaków z Argenteuil i okolicy o wzięcie gremialnego udziału w Nabożeństwie jak i w akademii uprzejmie uprasza

Komitet Organizacyjny.

SOISSON. — W niedzielę 2 maja odbędzie się o godz. 17-ej w sali p. Rozwenza na Grand Place, uroczystość 1 i 3 majowa, na którą się złożą: Odczyty i występy dzieci szkolnych pod przewodnictwem miejscowego nauczyciela z deklamacjami i śpiewami Na zakończenie bal..

—:-:—

Nabożeństwa polskie w dep. Manche

Nabożeństwa polskie w dep. Manche odbędą się w następującym porządku:

W SAINT-LO 3 maja; w CARENTAN (kaplica szpitalna) 4 maja; w VALOGNES (kaplica Sióstr) 5 maja; w CHERBOURG (Ste Trinité) 3 maja; w Granville (St. Paul), 7 maja; w COUTANCES (Katedra) 8 maja.

UWAGA! We wszystkich wyżej wymienionych miejscowościach nabożeństwa wraz ze sposobnością do spowiedzi św. rozpoczną się o godz. 9-ej według czasu urzędowego.

Księża Misjonarze Oblaci M.N.

NANCY. — Zebranie Podokręgu O.P.O. odbędzie się 2 maja o godz. 14.30 w sali Domu Polskiego, 7 rue Jeanne d'Arc, Nancy.

DAMMARIE les Lys. — Okr. Rada Narodowa urządza w niedzielę 2 maja akademię w sali p. Młynarka J., 101, Av. Jean Jaurés. Obszerny okolicznościowy referat o Konstytucji 3-go Maja oraz występy dzieci szkolnych i kursu wieczorowego. Wstęp wolny. Początek o godz. 15-ej.

—:-:—

Krwawy dramat rozegrał się pod Evron

Evron (Mayenne). — W wiosce Mezangers pod Evron, miejscowości letniskowej, rozegrał się krwawy dramat.

Paryżanin Jan Chabanse, lat 72, zamieszkiwał w Mezangers od 10 lat, i żył z renty i naprawy fuzyj myśliwskich.

Zamieszany w pewną sprawę datującą się od 2. lat, został wezwany do sądu na przesłuchanie, na które pozwane zostały również mieszkanki wioski 45-letnia Livet i jej córka Jacqueline.

W drodze do sądu niewiasty spotkały się z Chabansem, który uzbrojony w fuzję, wystrzelił dwukrotnie do nich. Pani Livet raniona w głowę zmarła, stan Jacqueliny jest groźny.

Chabanse wrócił do domu i po podpaleniu stogu siana, popełnił samobójstwo.

Wzmacnianie się — jest koniecznością

Stan zgnębienia i zmęczenia, bolesne znużenie, schudnięcie, nerwowość, itd..., następuje częściej niż dawniej. To też należy zażyć środka wzmacniającego jakim jest QUINTONINA, która pobudza nerwy i muskuły i nam przynosi ten dodatek sił, który jest nam tak potrzebny. QUINTONINA. We wszystkich aptekach. — (Visa 846 P. 2342). (33 st. L.)

Ludwik David został uduszony

Clermont-Ferrand. — Kontrautopsja trupa Ludwika Davida, który był dyrektorem kolonii letniej dla dzieci w Chabannes została przeprowadzona w Puy-Guillaume. Jakkolwiek nie wydano dotąd żadnego oficjalnego komunikatu, rozeszły się pogłoski, że komisja czterech lekarzy rzeczoznawców miała stwierdzić, że David został uduszony.

Zanotować poza tym należy, że tajemniczy „Willy" nadesłał sędziemu śledczemu telegram, w którym powiadamia go, że staje do jego dyspozycji.

Prócz tego Simone Wadier wyznała, że żona Davida przed wyjazdem swym do Epinalu odgrażała się mężowi za jego stosunek do niej i zagroziła mu śmiercią.

—:-:—

Czy piękna Mauricette otruła swego męża?...

VALENCE. — W czwartek rozpoczął się przed sądem przysięgłych dep. Drôme proces przeciw Mauricette Marinier z wioski Puy en Serves (Drôme). Oskarżona, matka dziecka, które urodziło się w celi więziennej i z nią dzieli ciężki los, jest oskarżona o otrucie męża.

Oskarżona jednak nigdy do winy się nie przyznała i akt oskarżenia opiera się na przypuszczeniach.

Rozprawa wykaże, ile prawdy w zarzutach jakie czynili Mauricetcie mieszkańcy wioski, którzy nienawidzili ją z powodu jej urody oraz mieszczańskiego pochodzenia.

SPORT

Reprezentacja P.Z.P.N. okr. Lens w Aniche

W czwartek 6-go maja br. (święto Wniebowstąpienia Pańskiego) reprezentacja Okręgu Lens wyjedzie do Aniche, celem rozegrania meczu przeciw tamtejszemu Sporting Club, który gra w Division d'Honneur w Ligue du Nord.

Następujący gracze są wyznaczeni do reprezentacji Okręgowej:

Najdek z Rapida Lens, Witkowiak z Warty Noyelles, Śliwa i Poślednik z Rapida Ostricourt, Szymczak i Nowak z Diamy Lievin, Hyla i Owczarczak z Olimpii Avion, Gawlik i Wawrzyniak z Gwiazdy Bully, Tarko i Tworowski z Rapida Rouvroy, Malas i Winkler Zygmunt z Kuriera Harnes i Korzyniec z Gwiazdy Lens.

Proszę wyznaczonych graczy i członków zarządu Okręgu Lens o przybycie w dniu 6-go maja o godz. 12.30 punktualnie do lokalu p. Żołnierkiewicza w Lens, skąd nastąpi wyjazd autobusem.

SURMA St., prezes Okr. Lens P.Z.P.N.-u.

Z gier o mistrzostwo P.Z.P.N.-u z dnia 25. kwietnia

Rapid Ostr. Naprzód M. en Ostr. 1—4

Ostra gra obu drużyn zmusiła sędziego do wykluczenia z gry po 2 graczy z każdej drużyny. Bramki dla Montigny zdobyte zostały w 18 i 23 minucie w pierwszej połowie i w 8 i 36 min. w drugiej połowie. Dla Rapida w 16 min. po przerwie. Przez tę porażkę Rapid spadł na 3 miejsce w tabeli Ligi, która jest obecnie następująca:

	gier	pkt.	st. br.
Wicher Houdain	12	20	46—18
Wiktoria Barlin	13	20	34—26
Rapid Ostricourt	12	19	29—18
Olimpia Divion	11	14	26—14
Unia Pecquencourt	13	13	39—35
Naprzód M. en Ostr.	12	9	27—33
Diana Liévin	12	9	17—25
Gwiazda Lens	12	7	25—35
Fortuna Béthune	13	7	18—38
Gwiazda Bully	12	2	11—34

Warta Noyelles — Olimpia Avion 1—0

Jedna bramka zadecydowała o zwycięstwie Warty nad Olimpią. Avion było równym przeciwnikiem. Warta uzyskała bramkę w 23 min. gry przed przerwą. Po przerwie Olimpia grając z wiatrem stale atakowała, jednak obrona i bramkarz Warty wypełnili swoje zadania i wynik meczu 1—0 pozostał do końca.

Wynik ten zmienił tabelę klasy A. następującą:

	gier	pkt.	st. br.
Kurier Harnes	17	30	79—29
Warta Noyelles	18	25	74—30
Ocean C. R.	17	25	43—27
Wisła Hersin	17	24	62—25
Fortuna Haillicourt	18	24	54—23
Pogoń Marles	16	21	43—27
Unia Bruay	17	18	32—29
Polonia Mazingarbe	18	17	32—34
Olimpia Avion	17	14	29—52
Rapid Lens	18	13	38—54
Rapid Rouvroy	17	12	34—41
Urania Noeux	17	11	25—44
Ruch Carvin	13	4	23—40
Naprzód Grenay	17	0	4—98

Rapid Ostr. rez. — Naprzód M. O. rez. 4—0 F. F.

—:-:—

Komunikat sekretariatu P.Z.P.N-u

Zaległe mecze o mistrzostwo: Olimpia Divion — Rapid Ostricourt; Diana Lievin — Wicher Houdain; Gwiazda Lens — Naprzód M. en Ostr.; Pogoń Marles — Urania Noeux odbędą się w późniejszym terminie, niż projektowano.

Za sekretariat P.Z.P.N.-u: Furmaniak Fr.

—:-:—

Sprawozdanie z posiedzenia W. G. i D. P.Z.P.N-u z dnia 25.IV 1948

Obecni: Ryska, Płachta, Musielak, Balcer, Furmaniak członkowie W.G. oraz Szulc przewodn. kol. sędziowskiego.

Sprawa zaległych meczów: Gwiazda Lens — Naprzód M. en Ostr. W.G. i D. nie został zawiadomiony o odłożeniu meczu, jednak przez załatwienie sprawy pomiędzy klubami przez kol. Surmę, W.G. i D. wyznaczy nowy termin rozgrywki.

Gry Olimpia Divion — Rapid Ostr. oraz Diana — Wicher nie mogą się odbyć 6. lub 15. maja, ponieważ drużyny mają zakontraktowane mecze przyjacielskie. Wyznaczona będzie nowa data rozgrywek.

Na koszta podróży gry powtórzonej: Kluby Diana i Olimpia D. powinny udzielić 30% z dochodu brutto od gry powtórnej.

Kluby Naprzód M. en O., Pogoń M. oraz Urania Noeux są proszone o odpowiedź na listy W.G. i D. w sprawie zaległych gier. W przeciwnym razie wyznaczy się datę gry. Sprawa zawieszenia gracza Sobolewskiego z Warty N. Zawieszenie trwa. Odnosiło się do dat 4. 11. 25. kwietnia i do 9. maja. W razie gdyby sprawa gracza Sobołewskiego z sędzią p. Leśnikiem nie została załatwiona do dnia 2. maja, zawieszenie zostanie przedłużone do następnego zebrania W.G. i D.

Protest Fortuny Haillicourt przeciw wynikowi z Olimpia Avion. Fortuna twierdzi, że komunikat sekretariatu ukazał się zapóźno, (w sobotę dnia 20. III.) co do zmiany godz. oraz że nie mogła wyjechać w komplecie.

Członkowie rozstrzygający protest uznali że: komunikaty sekretariatu są ważne. Stwierdzono, że w 3 ostatnich grach o mistrzostwo Fortuna zmieniała skład drużyny. że Olimpia Avion nie ponosi winy. Wynik 2—0 dla Olimpii Avion zatwierdzono. Gracz Piworczyk lisans 949 z Fortuny został wykluczony w tejże grze. Sędzia Marzyński winien zdać dokładny raport w tej sprawie.

Zatwierdzenie mistrzostw na rok 1946-47 w klasie B. Rapid Ostricourt klasa B. jest mistrzem na rok 46-47.

Prośby o odłożenie meczów: Kurier Harnes na 9. maja, oraz Wicher Houdain na 6. czerwca. W.G. i D. nie uwzględnił podań tychże klubów.

Wszelkie inne sprawy odłożone zostały do nast. zebrania.

Za W.G. i D. Furmaniak Fr.

HARNES. — Klub Sportowy „Kurier" zamierza utworzyć „Grono Suporterów". W tym celu Zarząd Kuriera zaprasza wszystkich starych sportowców na zebranie w sobotę 1 maja o godz. 11 do lokalu p. Dembickiego.

Program Dnia Sportowego Fortuny Haillicourt

W sobotę 1. maja: Zbiórka wszystkich graczy i członków o godz. 7.45 w lokalu. O godz. 8-ej wymarsz na Mszę św., która odbędzie się w kaplicy o godz. 8.30 za zmarłych i poległych członków. O godz. 10-tej wspólna fotografia przed lokalem. O godz. 12-tej początek turnieju piłkarskiego. Grają od 12 do 13 Unia Bruay przeciw Oceanowi C. Ricouart; 13 do 14 Fortuna Bethune — Wisła Hersin; 14 do 15 Wicher Houdain — Olimpia Divion; 15 do 16 Urania Noeux — Wiktoria Barlin; 16 do 17 Pogoń Marles — Gwiazda Bully; 17 do 18 Unia Pecquencourt — Fortuna Haillicourt.

Klub prosi o punktualne przybycie. O godz. 15-tej defilada w Parku. Po zawodach uroczystość w Salle des Fêtes w Haillicourt. Początek o godz. 18.30. Kluby, które nie otrzymały zaproszenia upraszą się by uważały niniejszy komunikat za zaproszenie.

W niedzielę 2. maja od godz. 12-tej początek zawodów klubów pokonanych następnie zwycięzców. Wieczorem zabawa w Salle des Fêtes w Haillicourt i rozdanie nagród. Strzelanie do tarczy przez oba dwa dni w sali.

Gry odbędą się w Stade Park w Bruay.

—:-:—

Mecz młodzieży Pogoń — Olimpia Divion

Podaje się do wiadomości, że mecz o mistrzostwo młodzieży Pogoń — Olimpia odbędzie się 1. maja na stadionie w Auchel o godz. 11-tej. Sędzia meczu winien przybyć w sobotę a nie w niedzielę jak poprzednio podano.

—:-:—

U Rapida Lens

Zarząd podaje do wiadomości członkom i graczom, iż klub bierze udział w turnieju piłkarskim organizowanym w dniach 1 i 2. maja przez Wartę Noyelles z okazji jej rocznicy. (Zbiórka graczy o godz. 11.30 na 8-ce Lens.

* * *

W dniu 1. maja K.S. Rapid urządza wielką zabawę w sali (Mouton noir) route de Béthune.

Podczas zabawy odbędzie się ciągnienie loterii bezpłatnej.

COLONNE-RICOUART. — K.S. Ocean bierze udział w niedzielę 2 maja w obchodzie św. narodowego Konstytucji 3 Maja.

Zbiórka Klubu o godz. 10 u pani Pokojskiej.

Klub sportowy Ocean składa serdeczne podziękowania p. Zimnemu Stefanowi za sumę 1000 fr. ofiarowaną na okaleczonych graczy. Prosi innych kupców również o pomoc.

—:-:—

Sport w K.S.M.P. Okręgu Lens

O mistrzostwo w ping-pongu: Avion — Calonne Lievin 4—9; Bully Alouettes — Lens oddz. II. 9—0; Mazingarbe oddz. II. — Grenay 9—0.

Po tych grach tabela przedstawia się następująco: 1) Calonne Lievin 14 pkt.: 2) Lens oddz. I. 10; 3) Avion 9: 4) Mazingarbe oddz. I. 9; 5) Bully Alouettes 4; 6) Lens oddz. II. 4; 7) Mazingarbe oddz. II. 4; 8) Grenay 0.

Zaległa gra Lens oddz. I. — Mazingarbe oddz. I. odbędzie się w czwartek 6. maja w Lens.

* * *

W niedzielę 2. maja rozpoczynają się gry 2 serii.

Grają: Lens oddz. I. — Bully Alouettes; Grenay — Lens oddz. II.; Mazingarbe oddz. I. — Avion; Calonne Lievin — Mazingarbe oddz. II.

Gry rozpoczynają się o godz. 14-tej w miejscowości wymienionej na pierwszym miejscu. Stowarzyszenia grające u siebie są proszone o wysłanie wyników.

Komendant Zw. Musiał Wł.

—:-:—

Komunikat K.S.M.P.-M. Okr. Douai

Stow. wchodzące w skład Okr. Douai, które chciałyby brać udział w rozgrywkach siatkówki o mistrzostwo Okręgu, powinny zawiadomić jak najprędzej o tym kom. Okr. zaznaczając miejsce oraz godz. o której będzie można rozegrać mecz.

Mistrzostwo będzie rozgrywane o puchar wędrowny. Adres kom.: Makowski Idzi, 22, rue de la Clochette, Douai Nord.

Ciągnienie Loterii Narodowej

9-ta TRANSZA

Numery wygrywające	SERIA A	SERIA B
8	500	500
3	500	500
63	800	2.000
86	1.000	2.200
97	1.200	2.600
72	1.400	3.000
983	3.000	5.000
207	4.000	8.000
500	5.000	10.000
9.178	45.000	15.000
6.584	60.000	20.000
9.214	75.000	25.000
8.347	90.000	30.000
5.733	120.000	40.000
44.129	180.000	60.000
63.088	210.000	70.000
75.749	240.000	80.000
60.103	270.000	90.000
264.310	400.000	100.000
006.605	400.000	100.000
236.627	400.000	100.000
197.221	1.000.000	200.000
215.754	1.500.000	200.000
223.592	2.500.000	300.000
198.328	10.000.000	5.000.000

Z zastrzeżeniem wszelkich ewentualnych omyłek

Następne ciągnienie 5-go maja br.

Wiadomości z Belgii

Pielgrzymka do cudownego miejsca Matki Boskiej w Banneux

Pielgrzymka do Matki Boskiej w Banneux tego roku odbędzie się w drugi dzień Zielonych Świątek t.j. 17-go maja br. Porządek następujący:

Uroczysta Msza św. przed Cudownym Obrazem Matki Boskiej o godz. 10.30. Kazanie wygłosi ks. K. Kubsz O.M.I. Rektor Polskiej Misji Katolickiej w Brukseli.

Powitanie pielgrzymek o godz. 10-ej przy figurze M.B. (w pobliżu przystanku autobusowego).

Księża polscy słuchać będą spowiedzi św. już od godz. 8-ej rano.

DOJAZD: Pociągiem z Liége z dworca Guilmens o godz. 7.05 i 8,09, ostatnia stac Fraipont.

Autobus z Liége:

Autobus nr. 31 odchodzi z Place du Théâ co 20 minut do Trooz, stamtąd połącze do Banneux.

Wszystkich rodaków z całego zagłę Liége zachęcam do wzięcia jak najliczn szego udziału w pielgrzymce.

Ks. Nowacki W., duszpasterz pol

Obchód 3 Maja w Retinne

Akademia z okazji 157 rocznicy Konstytucji 3. Maja odbędzie się 1. maja o godz. 17-tej w kasynie Micheroux.

Program uroczystości został ustalony jak następuje: 1) Otwarcie; 2) Referat; 3) Deklamacje — „Trzeci Maj"; 4) Chór szkolny; 5) Skecz; 6) Deklamacje — „Na warszawskim rynku"; 7) Taniec „Walc"; 8) Skecz; 9) Deklamacja „Wątpiącym"; 10) Harmonista — solo; 11) Skecz; 12) Deklamacja — „W dniu radości"; 13) Taniec — „Krakowiak"; 14) Skecz. Przerwa.

15) Komedia pod tyt.: „Czarny dzień posła Gawlacza"; 16) Zabawa taneczna.

* * *

Dnia 2-go maja o godz. 11.30 w kościele Retinne Mszę św. odprawi ks. Nowacki.

* * *

Poza tym podaje się, że 25. bm. drużyna piłki nożnej „Polonia Retinne" pokonała w stosunku 2—3 silną drużynę belgijską „Renary". Mecz odbył się na boisku drużyny Renary. Drużyna nasza wykazała znowu wysoki poziom gry.

—:-:—

Polsko-Bałtycka Sekcja Robotnicza w Brukseli

Sekcja Polsko-Bałtycka Robotników Chrześcijańskich w Prowincji Brabant z siedzibą w Brukseli wykazuje wielką żywotność organizacyjną. Przewodzi jej p. Juliusz Lewandowski. Grupuje ona w swoich szeregach robotników z większych i mniejszych fabryk. Są to przeważnie członkowie nowej emigracji.

Organizacja zajmuje się poza sprawami zawodowymi również kulturalno-oświatowymi. Dopomagają jej bardzo skutecznie poważni Belgowie z p. De Vlaeminck, radnym gminy St